

Zniwa w północnych rejonach ZSRR

MOSKWA (PAP). Granica zniwy w Związku Radzieckim przesuwają się coraz bardziej ku północy, obejmując już swym zasięgiem rozległe obszary Syberii i Dalekiego Wschodu.

Na polach kolchozów syberyjskich pracują tysiące kombinatorów, traktorów i innych maszyn rolniczych. Zniwa są już w roku bieżącym zmechanizowane prawie w 90 procentach. Kolchozy otrzymują przed tegoroczną kampanią zniwną selki nowych, doskonałych maszyn rolniczych. Ze wszystkich obwodów napływają meldunki o wysokości zbiorach.

Terror rasistowski w Afryce Południowej

LONDYN (PAP). Doniesienia z Unii Południowej Afryki ekscytują do srożym się tam terrorze w stosunku do Hinduistów i Hindusów. Wobec tych rzywników i Hindusów b'ogących udział w ogólnokrajowej akcji „cywilnego nieposłuszeństwa” przeciwko barbarzyńskim ustawom rasistowskim. Od początku tej akcji, 26 czerwca, do 17 sierpnia aresztowano przeszło 2.300 osób, nie licząc 20 przy wodów murzyńskich i hinduskich uwiezionych na mocy ustawy antykomunistycznej.

Bez względu jednak na te represje, kampania „cywilnego nieposłuszeństwa” zalicza coraz szersze kręgi świadcząc o głębokim oburzeniu ludności.

Naród japoński wznaga walkę o pokój

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio:

Dnia 17 bm. odbył się w mieście Uemaura wielka manifestacja pokojowa zorganizowana przez Komitet Obródców Pokoju prefektury Uanagawa i miasta Kanakura, w której wzięło udział 18 tys. osób.

Manifestacja odbywała się pod hasłem: „Przeciwko renitencyjnemu Japonii!” „Przeciwko wysłaniu policyjnego korpusu rezerwowego na front koreański!” „Wojna amerykańskie zwycięstwo się do domu!”.

W czasie manifestacji zorganizowano akcję zbierania podpisów w obronę pokoju.

Przed kongresem obrońców pokoju krajów Azji i strejfy Pacyfiku

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin sekretarz Światowej Rady Pokoju wyśtawował do komitetów obrony pokoju poszczególnych krajów, b'ogących udział w kongresie obrońców pokoju krajów Azji i strejfy Pacyfiku. Komitet pokojowy Azji i strejfy Pacyfiku, pod kierownictwem sekretarza Światowej Rady Pokoju, który odbędzie się w grudniu br.

Z budowl planu 6-letniego

Na Opolszczyźnie rozpoczęła produkcję benzolownia stanowiąca część wielkich zakładów kokso-chemicznych

KATOWICE (PAP). W dniu 17 bm. włączył się w nurt naszego życia gospodarczego nowy wielki zakład produkcyjny stanowiący część połnych, wznoszonych w Błachowni Śląskiej na Opolszczyźnie.

Nowym obiektem, obejmującym wraz z urządzeniami pomocniczymi kubaturę ponad 150 tys. metrów sześciennych, jest nowoczesna benzolownia, o dużej zdolności produkcyjnej, wzniesiona w krótkim czasie — 8 miesięcy.

Uroczonołenia benzolowni dokonano w obecności przedstawicieli Ministerstwa Górnicwa oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Koksochemicznego, Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu i załogi zakładów, wiceminister Górnicwa inż. Mieczysław Lesz. Kiedy zapłonął po raz pierwszy pięć destylacyjny nowej benzolowni radością zajął się twarde

budowniczych wielkich zakładów koksochemicznych, rozległy się okłaski i posypyli gratulacje dla przodowników pracy, techników i inżynierów.

Równocześnie z budową zakładów wzniesiono osiedle dla robotników zaangażowanych z terenów wsielskiej hotel robotniczy dla 20 ludzi, rozpoczęto budowę nowego „Domu Młodego Hoksarza”. Projektuje się dalszą rozbudowę osiedla mieszkaniowego, budowę Domu Towarowego na terenie osiedla itp.

Wiceminister Lesz dziękując

za jej ofiarny wysiłek nakreślił plany dalszej rozbudowy zakładów stwierdzając, że zakłady w Błachowni, które już po dwóch latach budowy dają pierwszą produkcję, świadczą o wielkiej sile twórczej, budującego socjalizm narodu polskiego.

„Ważne zakłady — powiedział wiceminister do budowniczych „Błachowni” — to jeszcze jedna ilustracja do słów Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszonych na VII Plenum KC PZPR, że Polska przestała być krajem słabym i niezadającym. Wiceminister Lesz przypomniał następnie, że już w roku bieżącym dzięki systematycznej rozbudowie koksoownictwa w ramach planu 6-letniego Polska przewyższy pod względem produkcji koksu, kraj tak wysoko uprzemysłowany jak Francja.

Ludność Niemiec Zachodnich wznaga walkę przeciwko adenauerowskiej polityce wojny

BERLIN (PAP). Coraz głośniej rozlega się w Niemczech za chodnich głos protestu przeciwko odwołowej, wojennej polityce uprawianej przez klikę Adenauera. Masy pracujące całej Trizonii żądają anulowania układu wojennego i zawarcia sprawy wiedeńskiego traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami.

W Wilhelmshaven odbył się wielotysięczny pochód młodzieży. Młodzi demonstranci nęśli transparenty, na których widniały hasła: „Układ ogólny Adenauera polega na sobie folelnia okupacji”. „Na wojnę zarabają bogacze, my, robotnicy płacimy życiem”. „Precz z rządem Adenauera!”.

Po demonstracji odbył się wiec, na którym młodzi bojownicy

cy o pokój i liczni mieszkańcy miasta domagali się zawarcia traktatu pokojowego i uwiezienia wszystkich układów wojennych zawartych przez rząd boński.

Rada zakładowa zakładów kłackich i farbarskich w Augsburgu, uchwała w imieniu 825 robotników rezolucję protestacyjną przeciwko układowi wojennemu i antyrobotniczej ustawie w sprawie „regulaminu dla przedsiębiorstw”. Delegaci 4.200 członków „Związku ofiar wojny” zażądali na okregowym zjeździe związku w Moguncji za warcia traktatu pokojowego z całym Niemcami i natychmiastowego anulowania bońskiego separatystycznego układu wojennego.

W Aurich, mimo zakazu, odbył się wiec protestacyjny przeciwko układowi wojennemu. Uczestnicy wiecu domagali się za warcia traktatu pokojowego.

Zebrała protestacyjnie przeciwko „układowi ogólnemu” od były się w Lueneburgu, Ludwigsbaven i innych miastach Niemiec zachodnich.

Sekretarz CRZZ wyjechał do Albanii

WARSZAWA (PAP). Dnia 18 bm. opuścił Warszawę, udając się do Albanii sekretarz CRZZ Wiktor Drożdż. Weźmie on udział w rozpoczynającym się 19 bm. w Tiranie III Kongresie Związków Zawodowych Albanii.

Chłopi powiatu niskoego i sanockiego przodują w spłacie podatku gruntowego

Terminowa spłata podatku gruntowego jest patriotycznym obowiązkiem każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Akcja ta jest bardzo ważną i dlatego też trzeba dołożyć wszelkich starań, by przebiegała ona należytym i w terminie. Wymiar podatku gruntowego dokonany został na terenie całego województwa. Przeważnie we wszystkich powiatach doręczone zostały poszczególne listy chłopom nakazy płatnicze.

W związku z tym przed przedydami powiatowych i gminnych rad narodowych i organów wykonawczych stoją poważne zadania — zmobilizowania szerokiego aktywnego gminnego i gromadzkiego do pracy polityczno-uwzledniającej wśród chłopów.

Jak wynika z dotychczasowych meldunków spłata podatku gruntowego przebiega po myślnie w niektórych gromadach naszego województwa.

Do przodujących powiatów w spłacie należą zaliczyć: Nisko i Sanok. Wielu chłopów z tych powiatów przed termi-

nem wpłaciło podatek gruntowy, dając tym samym dowód swojej obywatelskiej postawy wobec ludowego państwa.

Jako pierwsi w powiecie niskim spłacili w całości do dnia 5 bm. podatek: ob. Józef Zawół i Jakub Kak z gromady Tarnogóra, Józef Dec i Maria Kalinowska z gromady Nowy Kamień, Sebastian Cisek i Wiktor Kogut z gromady Kamień, Franciszek Bednarz, Michał Bladek i Kazimierz Popek z gromady Przeszów oraz Bartłomiej Puzio, Tekla Maciek i Jan Cisek z gminy Stany.

Również wielu chłopów powiatu sanockiego w terminie spłaciło podatek gruntowy. W spłacie przodują m. in. i średnio rolni chłopi z gminy Komańcza. M. in. w całości spłacili podatek: ob. Władysław Fornalski z gromady Czysłhor i Prukup Czerwiński z Komańczy.

„Oh, Czerwieniak wpłacając podatek powiedział: „Ze swych obowiązków wobec państwa wywiązuję się w terminie dlatego, bo wiem, że jestem gosnołodarzem w swoim kraju. Ta

zdobycze, z których korzystamy dzisiaj, gwarantuje nam Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wielka karta zwycięstw narodu polskiego.

Spłata drugiej części podatku gruntowego rozłożoną została dogodnie na dwie raty, a bo pierwsza do 15 września, druga do 1 listopada, co umożliwia małym i średniomym chłopom spłacie całości podatku w terminie.

Mimo, że spłata podatku gruntowego w niektórych powiatach przebiega pomyślnie, to jednak na terenie województwa widzimy niedoścignięcie w jej realizacji.

Rady Narodowe, organizacje partyjne i masowe nie powinny zaniedbać pracy polityczno-uwzledniającej, gdyż tylko drogą szerokiej akcji uwzledniającej doprowadzić możemy do terminowego zakończenia spłaty podatku gruntowego w masę obywateli. Wobec tego klasowego i mobilizującego wiesz przodująca do współzawodnictwa w tej dziedzinie.

Demonstracje kobiet austriackich



Przeciwko demoralizującym wpływom filmów amerykańskich na młodzież austriacką ostro protestują kobiety austriackie. Demonstrowały one ostatnio przeciw zaletowi Austrii przez filmy gangsterkie i sensacyjne produkcji amerykańskiej.

Na zdjęciu: Demonstracja kobiet przed jednym z kin wiedeńskich.

PIERWSZE ZBOŻE dla Państwa

Gromada Kalników w powiecie przemyskim dnia 16 bm. przeżyła swój wielki dzień.

Indywidualni chłopi i członkowie miejscowej spółdzielni p'odkowej manifestacyjnie wyruszyli ze zbożem do specjalnie na ten dzień przygotowanego punktu skupu. Za ciągnikiem spółdzielców jechał dziesiątki wozów indywidualnych chłopów. „Spółdzielnia Kalników” — wieś — chleb dla braci robotników”, głosił transparent spółdzielców. W dniu tym gromada Kalników wykonała 91,5 proc. rocznego planu dostawy zboża. Ambicją gromady było wykonać plan w 100 proc. Nie udało się to jednak „dzięki” takim ludziom jak: Michał Romanów, Jan Hejduk, Michał Terlecko i Antoni Czupko, którzy usiłowali sprzedać stare, zwyczajne zboże. Jednak większość chłopów postąpiła uczciwie. W odstawię na wyróżnienie zasługują: Piotr Semejko, który wykonał swój roczny plan w 215 proc., Stefan Pasieka — 260 proc., Jan Czupko — 155 proc., Stefan Polny — 140 proc. i wielu innych.

Zboże spółdzielni produkcyjnej zostało zakwalifikowane jako siewne, wysokogatunkowe.

Obecni na tej uroczystości sol-

tys: pozostali gromady Stubno zadeklarowali współzawodnictwo między swymi gromadami w zbiorowej dostawie zboża dla państwa.

Punkt skupu zboża był przygotowany i s'łużony wzorowo. Szczególnie wyróżnił się tu robotnik z magazynów PZZ w Przemyślu, ob. Józef Kiełb. Za sprawne przeprowadzenie dostawy należy się uznanie przewodniczącemu spółdzielni produkcyjnej ob. Michałowi J'oniemu i soltysowi ob. Antoniemu Banasiewiczowi.

J. Lysek

*

Chłopi z gromady Jadachy pow. Tarnobrzeg biorąc przykład z ob. Jadacha Józefa, który wywiązał się już z obywatelskiego obowiązku wobec państwa odstawił zboże na punkt skupu.

Ob. Magdalena Durka sprzedała zboże państwu i wezwwała do tego innych gospodarzy.

Przykładem pomocy sąsiedzkiej w gromadzie Jadachy jest czyn ob. Jana Kopra który odwoząc swoje zboże pomógł również odwieźć zboże makrołnemu ob. Michałowi Gaczyńskiemu nie posiadającym koni.

(4312) Jan Urbanik

OSTRYM KOŁCEM!

W GMINIE TEJ — WSZYSTKO NA OPAK

Chłopi z gromad powiatu kolbuszowskiego, wykorzystując wszelkie możliwe środki, przeprowadzają opłatę, aby jak najszybciej sprzedać zboże państwu.

Nie wszystkie jednak gminy w powiecie kolbuszowskim dobrze zorganizowały akcję obrotową. Np. w gminie Kolbuszowa Górna, myśli się obecnie o... remoncie maszyn w GOM.

Nie są wciągnięte do akcji omłotowej wszystkie maszyny prywatne. Np. w gromadzie Kupno jest 7 maszyn, a tylko 2 młóca. Właściciele ich: Ludwik Lis, Antoni Klubka, Jan Filipowicz, Stanisław Pacyna i Jan Drożdż odmawiają oddania maszyn do akcji omłotowej.

No co? tym kategorycznym odmowom GRN się musiała podporządkować. Bo przecież ktoś korus m.: s'łuchać. Prawda? A GOM — być może bystry kierownik tej placówki, liczy na maszyny prywatne.

Swolmi zdają „wymyślić” przeciwnie zwące skórę s'łochom i GRN gdy ci go znaczą naciskać. Chociaż zdaloby się, aby ktoś tę opaczną sytuację wyprostował. Może GRN?

J. M.

Z kraju i ze świata

Z obrad Komisji Rozbrojeniowej ONZ

Rząd USA przeciwnikiem zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej

Stalownia huty „Stalowa Wola” wyprodukowała w lipcu 294 tony stali ponad plan

● W dniu 17 bm. w Dusznikach Zdroju nastąpiło uroczyste zakończenie VII Festiwalu Chopinowskiego, organizowanego corocznie na pamiętkę koncertu Chopina, który odbył się w urodzisku w sierpniu 1926 roku.

● Najstarsze rzesze narodu rumuńskie włączają się do dyskusji nad projektem nowej Konstytucji. Dziesiątki tysięcy agitatorów i propagandystów wyjaśniają w klubach, świetlicach, czytelniach, na zebraniach, w mieszkaniach treść tego doniosłego dokumentu. W Bukareszcie wydano w nakładzie 2 milionów egzemplarzy broszurę z projektem nowej Konstytucji.

● Z Kairu donoszą, że w procesie przeciwko uczestnikom strajku w Kafr el Dawar prokurator zażądał kary śmierci dla wszystkich 29 oskarżonych.

● Jak wiadomo, trybunał wojenny ogłosił już wyrok w sprawie robotnika Mustafy Khamisa, skazując go na karę śmierci.

● Sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio, wystosował depeszę do premiera Egiptu Ali Mahera i do generała Naguiby. W depeszy tej di Vittorio stwierdza, że miliony robotników i demokratów włoskich protestuje stanowczo przeciwko bezprawnemu aresztowaniu i postawieniu przed trybunałem wojennym licznej grupy włókienników egipskich pod prowokacyjnym zarzutem że komę próby zniszczenia przez nich fabryki w Kafr el Dawar.

● Lotnictwo amerykańskie dokonuje nadal barbarzyńskich nalotów na miasta i wsie Korei północnej. Szczególnie zadeczkę Amerykanie bombardują i ostrzeliwiają przemiałarnie Phienan, Wonsu, Nampho, Sariwonu, Chanczinu, Jandoku, Anianu, Namhyu i Anczu. Fakty wykazują, że przedmiotem tych zaciętych nalotów jest ludność cywilna — chłopcy, kobiety i dzieci.

● W dolnym biegu rzeki Ku bań zakończono budowę wielkiego rezeruaru wodnego, który gromadzić będzie wody w okresie przyboru wiosennego, zabezpieczając ogromne obszary przed powodzią i umożliwiając nawodnienie znajdujących się na tym terenie plantacji ryżu.

NOWY JORK (PAP). 15 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ na którym miała być rozpatrywana w dalszym ciągu tzw. „dodatkowa propozycja” trzech mocarstw w sprawie „ustalenia maksymalnego poziomu” liczebności sił zbrojnych trzech mocarstw, zgłoszona przez delegata amerykańskiego 12 bm. Tymczasem przedstawiciel USA, Cohen, który zapisał się pierwszy do głosu, zaczął rozwlekle wyjaśniać, dlaczego Stany Zjednoczone dotychczas nie ratyfikowały protokołu genezyjskiego z roku 1925 w sprawie zakazu broni bakteriologicznej, negując oczywiście gośtowanie faktę głosowania przez amerykańskie siły zbrojne broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik rezerwując sobie prawo przedstawienia stanowiska delegacji radzieckiej w sprawie „dodatkowej propozycji” trzech mocarstw na jednym z najbliższych posiedzeń komisji, poddał analizie przedmiotową delegata amerykańskiego, który określił on,

że „nieoczekiwane” wystąpienie delegata amerykańskiego w sprawie wojny bakteriologicznej może być ocenione wyłącznie jako spóźniona reakcja na porażkę, jaką Stany Zjednoczone poniosły w Torontu na XVIII Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża.

„Jak wiadomo — oświadczył Malik — Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża powzięła niedawno uchwałę, w której stwierdziła, że broń bakteriologiczna stanowi jedno z największych niebezpieczeństw dla ludzkości.

Na konferencji w Torontu — ciągnął dalej Malik — delegat amerykański dokładał wszelkich starań, aby nie dopuścić do uchwalenia takiej rezolucji. Ponieważ jednak porażkę, gdyż rezolucja została uchwalona. I oto obecnie rząd Stanów Zjednoczonych znalazł się w wielce niedogodnej sytuacji politycznej. Rząd USA stanął przed całym sztywnym, jako przeciwnik zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej. Stało się to obecnie jasne dla wszystkich.

Wznawiając w Komisji Roz-

brojeniowej dyskusję nad sprawą broni bakteriologicznej, delegat amerykański — oświadczył Malik — nie zgłosił żadnych konkretnych propozycji. Korzystając z tego, że delegat amerykański ponownie poruszył tę sprawę na forum Komisji Rozbrojeniowej — powiódł Malik — zgłaszam formalny wniosek, aby komisja włączyła do porządku dziennego swych obrad odrzucenie poprzednio propozycji delegacji radzieckiej w sprawie powołania zakazu używania broni bakteriologicznej i poinformowania o odpowiedzialności osób, które zakaż ten naruszają.

Jeśli delegat amerykański — powiedział Malik — sprzeciwi się przyjęciu propozycji radzieckiej, aby sprawę tę owoć w komisji, będę wszelkie podstawi, aby ponownie oświadczenie złożone już w Radzie Bezpieczeństwa i w Komisji Rozbrojeniowej, a mianowicie, iż rząd Stanów Zjednoczonych przy omawianiu sprawy stosowania broni bakteriologicznej stale odmawia potępienia wojny bakteriologicznej.

Młodzi i starsi robotnicy stalowni huty „Stalowa Wola” nie szczędzą wysiłków w codziennej walce o wykonanie zadań produkcyjnych. Swoim zdyscyplinowaniem, ofiarnością i bojowością w pracy dają dowód, że droga im jest sprawa rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny oraz umocnienia i poszerzenia chłopskiej zagrody rąnionych w Konstytucji.

Dzięki takiej postawie złożyło się na wykonanie planu przez nią planu miesięcznego za lipiec w 103,7 proc. chociaż plan ten był wyższy niż w ubiegłym miesiącu i większość robotników, przychylała na uroplonie okolicznościom. W wykonaniu planu miesięcz-

nego wyróżniła się brygada wygiapiacza Węzowskiemu, wyrabiając 141,5 proc. normy. Wygiapiacz Szymon Burdy za swoją brygadą osiągnął 129,5 proc. wydajności, którą niegdyś pliwie przekroczy w najbliższym czasie, by dorównać swemu koleźce Węzowskiemu.

To zwycięskie wykonanie planu miesięcznego zawdzięcza załoga stalowni przede wszystkim szybkiej realizacji zobowiązań lipcowych. Zrealizowane zobowiązania przyniosły państwu dodatkowo 294 tony stali jakościowej o globalnej wartości 445.900 zł. (4367)

Zd. Sobociński koresp.

Notatnik agitatora (III) Na jakich zasadach będziemy wybierać swych przedstawicieli do Sejmu

Wybory nasze będą bezpośrednie. Co to znaczy?

Znaczy to, że każdy z wyborców bezpośrednio składa swój głos na kandydatów na posłów i swoim głosem wpływa na wynik wyborów. Kandydat będzie wybrany na posła tylko wtedy, kiedy uzyska bezwzględnie większość (więcej niż połowa) ważnych głosów w danym okręgu wyborczym. Bezpośredniość polega również na tym, że po wyborach, w czasie kadencji Sejmu, obywatel ma prawo bezpośredniego kontrolowania działalności posła, który obowiązany jest do składania sprawozdań przed wyborcami. Wyborcy mają także prawo odwołania posła, jeżeli nie wypełnia on należycie swoich obowiązków przedstawiciela i sługi narodu.

„Jest to wymienione prawo, towarzysze — mówił towarzysze Stalin z okazji wyborów do Rady Najwyższej ZSRR w roku 1937 — Delegat powinien wiedzieć, że jest sługą narodu, który go delegował do Rady Najwyższej. I że powinien postępować w myśl nakazu danego mu przez naród. Jeśli złożył z drogi, wyborcy mają prawo żądać rozpisania nowych wyborów, a delegatowi, który złożył z drogi, dać krzyżyk na drogę”.

Wybory będą bezpośrednie i dlatego też, że „prawo zgłoszenia kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samoobrony Chłopskiej, Związkowi Młodszy Polskiej jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego”. Ordynacja wyborcza przewiduje głoszenie kandydatów nie tylko przez ogólna centralne tych organizacji, ale także przez ich terenowe organy. Organizacje polityczne i społeczne będą wysuwały kandydatów z własnej inicjatywy, bądź spośród osób wysuniętych na zebraniach w zakładach pracy, w gromadach wiejskich, w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR-ach, w jednostkach wojskowych.

To prawo zgłoszenia kandydatów przez miliony rzesze ludzi pracy partyjnych i bezpartyjnych, zrzeszonych i niezrzeszonych — jest prawem, którego nie było i nie ma w żadnych burżuazyjnych ordynacjach wyborczych.

Jeśli chcecie wiedzieć, co oznacza „bezwzględność” wyborów w takich sanacji, przypomnijcie sobie wyniki wyborów w tamtych latach. Wyborcy niby były „bezwzględnie”, a potem okazało się, że na przykład przedstawicielem chłopów z okolic Białej Podlaskiej, Radzyna i Włodawy został „pan na Suchowoli”, książę Czetwertyński, a posłem formalni spod Półki był przez Związek Ziemi, a robotników warszawskich „Andrzej Wierzbicki, przez związek monopolistów i karteli wielkiego przemysłu.

Wybory nasze będą tajne, ponieważ ordynacja zapewnia obywatelom całkowitą możliwość nieskrępowanego głosowania (art. 55).

Zakończenie złołu młodych bojowników o pokój w NRD

BERLIN (PAP). Jak już podawaliśmy — w Halle, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, odbył się 2-dniowy zlot młodych niemieckich bojowników o pokój. Zlot zakończył się 30-tysięcznym wiecem młodzieży — 17 sierpnia, w dniu 8 rocznicy zbrodniczego zamorowania przez katów fałszywostwskich wodza niemieckiej klasy robotniczej Ernsta Thaelmanna.

Przemawiając na wiecu przewodniczący Związku Wldy Młodszy Niemieckiej (FNE) Erich Honecker oświadczył: „Wśród burliwej owacji zebranych, że młodzież niemiecka wyzreka, iż idąc za przykładem Ernsta Thaelmanna, poświęci wszystkie swe siły walce o pokój i jedność Niemiec”.

Zwolnienie z więzienia kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia Partii Postępowej

NEWY JORK (PAP). Dziennik „Daily Worker” donosi, że w dniu 17 sierpnia delegacja licząca przeszło 300 osób powitała kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia Amerykańskiej Partii Postępowej Vincenta Hallinana w chwili jego zwolnienia z więzienia. Jak wiadomo, Hallinan został skazany za rzeko-

W tysiąclecie urodzin Avicenny — wielkiego tadżyckiego uczonego i myśliciela

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zaprzęca artykuły poświęcone życiu i działalności wielkiego tadżyckiego uczonego i myśliciela, Avicenny (Abu Ali Ibn-Sina).

Agencja TASS donosi, że w stolicy Tadżykistanu, w Stalinalabadzie otwarta została wystawa zawierająca książki, litografie i inne materiały, przedstawiające epokę, w której żył i działał Avicenna. Na wystawie znajdują się piękne ręcznie dzieła Avicenny, a w tej liczbie księga „Donisznoma”

(„Higiea nauk”) w języku tadżyckim.

Liczne wystawy, poświęcone życiu i pracom Avicenny, otwarto również w Akademii Nauk Tadżykistanu, w muzeum historycznym na wyższych uczelniach i bibliotekach Stalinalabadu.

Agencja TASS podaje, że w Stalinalabadzie zakończono prace nad przekładem dzieła Avicenny „Donisznoma” z języka tadżyckiego na rosyjski.

W Centralnej Bibliotece Me-

dycznej w Moskwie otwarta została wystawa, zawierająca fotokopie tytułowych stron słynnego traktatu medycznego i filozoficznego Avicenny pt. „Al-Kanon” drukowanego w języku arabskim i po łacinie. Również w Leninigradzie zorganizowana została wystawa z okazji tysiąclecia urodzin wielkiego tadżyckiego mecyka, myśliciela i encyklopedysty. Na półkach księgarń pojawiła się napisana w związku z jubileuszem preta Tamary Izmalkowej pt. „Avicenne”.

Skuteczne działania wojsk ludowych w Korei

PERIN (PAP). Agencja Nowych Chin w depeszy z frontu koreańskiego opisuje skuteczne działania wojsk ludowych podczas minionego tygodnia. Ciężkie straty wyrządza m. in. nieprzyjacielowi artyleria ludowa. W dniu 11 bm. zniszczyła ona 4 czołgi nieprzyjacielskie oraz

zestrzeliła 2 helikoptery, 2 samoloty wywiadowcze i jeden samolot z obserwatorami artyleryjskimi nieprzyjaciela. W dniu 12 bm. zniszczono 2 czołgi i 4 samochody ciężarowe nieprzyjaciela. Ogółem w ciągu tych dwóch dni nieprzyjacieli stracił 550 ludzi wskutek działań artylerii ludowej.

Baterie nadbrzeżne sił ludowych zatopły dnia 13 bm. nieprzyjacielski trałowiec w okolicach Kosong przy wschodnim wybrzeżu Korei. Przed kilku dniami w tymże miejscu zatopiono kontrtorpedowce nieprzyjacielskie.

Zwolnienie z więzienia kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia Partii Postępowej

NEWY JORK (PAP). Dziennik „Daily Worker” donosi, że w dniu 17 sierpnia delegacja licząca przeszło 300 osób powitała kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia Amerykańskiej Partii Postępowej Vincenta Hallinana w chwili jego zwolnienia z więzienia. Jak wiadomo, Hallinan został skazany za rzeko-

Delegacja związkowców z NRD przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). Do Polski przybyła na zaproszenie CRZ delegacja związkowców z NRD. Goście bawić będą w kraju przez dwa tygodnie.

Związkowcy NRD, którzy w pierwszym dniu pobytu w kraju zwiedzieli stolicę, z entuzjazmem mówili o niezwykłym szybkim postępie odbudowy.

— drogą do wzrostu dobrobytu narodu.

Jan Izydorczyk — Nowy etap w rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pawel Hoffman — O tegoż czasych nagrodach państwowych w dziedzinie literatury i sztuki.

Z ŻYCIA PARTII

A. Alster, J. Andrzejewski — O niekórych zagadnieniach pracy partyjnej (w związku z realizacją uchwały KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii).

Edmund Pszczykowski —

— o skutkach działań ludowych w dniach 12 — 15 sierpnia. 12 bm. duże siły nieprzyjacielskie zaatakowały wysunięte pozycje koreańskie i chińskie oddziałów ludowych na wschód od

Ukazał się Nr 8/38 „Nowych Drog”

Bolesław Bierut — O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (przemówienie wygłoszone na I sesji Sejmu Ustawodawczego 18 lipca 1952 r.)

Artykuł wstępny — W obliczu kampanii wyborczej.

Stefan Jędrzychowski — Na sze wielkie budowle — dumaj i chlubaj narodu.

Stefan Rozmaryn — Ustawa wyborcza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Mieczysław Lesz — Mechanizacja gospodarki narodowej

Zadania organizacji partyjnych w realizacji zobowiązań wsi.

Głos z terenu

Jak uruchomiliśmy kombajn w kopalni Zabrze — Zachód — Bernard Bugdel, Jan Gułmiński — woj. katowickie.

KONSULTACJE

Juliusz Suchy — przyczyny i charakter drugiej wojny światowej.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

L. Grosfeld — „Polska w latach kryzysu gospodarczego 1929 — 1933” (rec. J. J.).

Listy do redakcji.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia



Szyjlo w worku

Minister armii USA, F. Pa ce, przybył do Belgradu, dokonując inspekcji wojsk litowskich i oświadczył:

„Armia Jugosłowiańska jest w stanie skutecznie zastosować broń amerykańską”.

To samo powiedział generał Marshall po inspekcji armii Czang Kai-szeka w roku 1947. Po tym broń amerykańską, w wartości 6 miliardów dolarów, znalazła się w rękach narodu chińskiego, który nie czekał na opinię Marshalla, skutecznie ją zastosował, wypędzając Czang Kai-szeka.

◆

BBC podaje treść brotologicznego oświadczenia Li Syn-mana po ogłoszeniu wyników wyborów na prezydenta w Poludniowej Korei. Li Syn-man został prezydentem dzięki cudom nad urnami wyborczymi. Li Syn-man oświadczył: „Korea nie może być podzielną”.

Dokonale! Niechże pan zbierze manatki i opuska Koreę wraz z amerykańskimi interesantami. Wówczas naród zliwiduje podzielną Korei.

O zadaniach organizacji partyjnych w pracy z młodzieżą

Jan Rogowski
Sekretarz KW PZPR

W walce o realizację uchwał VII Plenum KC naszej Partii na czoło zagadnień wystawa się sprawa młodzieży jej aktywizacji i jak najpełniejszego włączenia do frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni.

Koniecznym jest zrozumienie dogłębnie, iż problem młodzieży jest ogromnie istotną częścią zagadnienia frontu narodowego, gdyż bez najpełniejszej aktywizacji młodzieży nie może być mowy o skutecznej realizacji zagadnień frontu narodowego.

Awangarda i siła napędowa frontu narodowego nasza Partia — winna zatem każdą sprawę związaną z dążeniem do zmocnienia naszej obronności, naszej walki o pokój, naszej walki o uprzemysłowienie i przebudowę ustroju państwa, o realizację planu 6-letniego — łączyć z zagadnieniami młodzieży, na czele których kroczy ZMP.

Zagadnienie młodzieży jest stawiane w świetle uchwał KC w sposób następujący:

„zmocnienie oddziaływania ideowo-wychowawczego demokracji ludowej na młodzieżę, na podjęcie w tym zakresie wszelkich przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu kultury i oświaty. Tysiące dziewcząt i chłopów z wielkim entuzjazmem i ofiarnością budują nowy ustrój. Młodzież niejednolicie w swej codziennej pracy wykazała swą ofiarności i poświęcenie, oddanie pracy i władzy ludowej — umiowanie Ojczyzny.

Jasną jest rzeczą, iż włączenie się młodzieży do walki o pokój i plan 6-letni, wykazuje wzrost z każdym miesiącem i kwartałem.

Jasną jest również rzeczą, iż w stosunku do naszych możliwości włączenia młodzieży — daleko nie wykorzystujemy wszystkich sposobności, występujemy wiele braków i niedociągnięć, które uniemożliwiają nam na bazie ostatniego największego z dotychczasowych zrywów młodzieży — akcji złotowej i pozłotowej.

II.

Tegoroczna akcja czynu lipcowego powiązana z mobilizacją Złotu, u kazuje poważny postęp w porównaniu z akcją lipcową roku ubiegłego.

Jeżeli bowiem w r. 1951 na terenie naszego województwa wzięło udział w czynu lipcowym ok. 10 tys. młodych robotników a na wsł ok. 13 tys. chłopów i dziewcząt, to w obecnej kampanii przedzłotowej liczba młodych robotników i robotnic biorących udział we współzawodnictwie wzrosła do 20 tys. a ilość młodzieży wiejskiej, która czynem uczciła Złot — do 23 tys.

Cyfrę tę wskazują, że w młodzieży tkwią olbrzymie twórcze siły, które można i należy wykorzystać dla budownictwa socjalistycznego.

W toku realizacji Apelu Zarządu Głównego ZMP, wydane go okazji Złotu, wyrosła duża liczba producentów pracy, bohaterów sześciolatki. Wśród nich mamy takich jak kol. Weronika Bucia, Józef Fluda ze Stalowej Woli, Józef Dzwigła, Karol Warszawski z WSK Mielec, którzy w czasie Złotu otrzymali odznaczenia państwowe.

W tym wielkim zrywie powstało w okresie kampanii złotowej 464 nowych młodzieźców brigad o odznaczeniach, które prowadzą między sobą szlachetną rywalizację o ilość i jakość i oszczędność w produkcji. Np. w Stalowej Woli we współzawodnictwie o jak najlepszą brigadę wystąpił się na czoło innych 9-osobowy zespół dziewcząt im. Hanki Sawickiej, który w 220 proc. wykonał swoje zobowiązanie. Podniosło się na wyższy szczebel w akcji złotowej w Stalowej Woli współzawodnictwo między brigadami i oddziałami.

Osiągnięcia młodzieży stalowolskiej zdobyte w czasie Złotu, w walce o jak najszybsze wykonanie planów produkcyjnych, obecnie są w niektórych przypadkach przewyższone. Np. brigada młodzieźców kol. Butojna przed Złotem wykonała 320 proc., a obecnie 396 proc. normy.

Józef Fluda, który niedawno przyszedł do pracy w zakładzie, dziś jest producentem i otrzymał odznaczenie na Złocie brązowym krzyżem zasługi. Brigada jego zobowiązała się wyrobić 186 proc. normy, a obecnie wyrabia 216 proc.

Sekcja producentów pracy wyrosła w tym zakładzie, dzięki zastosowaniu w dużym stopniu nowych form współzawodnictwa zaocerkowanego w kampanii przedzłotowej m. in. współzawodnictwa o jak najlepszą w zawodzie opartego na umowach między towarzyszami frezerami itd. Młodzież prowadzi nadal walkę o najlepszego w zawodzie, o tytuł najlepszego tokarza, frezera, kowala.

Osiągnięcia, które posiada młodzież w Stalowej Woli są wynikiem pomocy i opieki organizacji partyjnej. Egzekutywa KZ dość często na swych posiedzeniach ocenia pracę organizacji ZMP, analizuje systematycznie jej pracę z młodzieżą niezorganizowaną itd. Większość egzekutyw oddziałów organizacji partyjnej często omawia sprawy młodzieźców. Sekretarze oddziałowej organizacji partyjnej w codziennej pracy interesują się młodzieżą jak np. sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej kol. Zofia Kanygin z wdziału obróbki cieplnej, wysłuchuje bolączek młodzieży, interesuje się jej warunkami bytowymi, warunkami bytowymi i wpływa na ich poprawę. Podobnie postępuje tow. Władysław Kędziński, Jurecki, Sikorski i wielu innych.

Organizacja partyjna w Stalowej Woli ma również z osiągnięcia na odcinku zainteresowania administracji i ZZ sprawa młodzieży tak w dziedzinie produkcyjnej, jak również warunków bytowych i życia kulturalno-oświatowego.

Ta właściwa praca organizacji partyjnych w kierowaniu organizacją zetempeńską, a przez nią całą młodzieżą, jest podstawą osiągnięć młodzieży stalowolskiej.

Dalszym przykładem właściwej pracy to w ZBM Mielec murarska brigada kol. Świdra, wykonująca średnio 350 proc. normy. Na kilka dni przed Złotem kol. Rybarczyk członek tejże brigady ułożył ze swojej trójki murarskiej 32.800 szt. cegły w przeciągu 8 godz.

Mamy również osiągnięcia w kopalnictwie naftowym, gdzie powstało 6 młodzieźców szwob naftowych. Wie lu młodych wiertaczy z uporem walczą o jak największą ilość uwierconych metrów, przekraczając swoje plany. Jako przykład może służyć brigada młodzieźców kol. Kozubala z II Zespołu Krosnińskiego Kopalnictwa Naftowego, która wykonuje 170 proc. normy. Brigada ta w nagrodę otrzymała propozycję ZW ZMP.

Młodzież robotnicza przy czynnym nazięciu i pod kierownictwem partii w toku przetożowania do Złotu w poważnym stopniu przewyższyła niekiedy braki i niedociągnięcia.

Coraz więcej młodzieży wiejskiej, staje do walki o nową wieś, o wieś socjalistyczną, o przejęcie wsi na tory społeczno-produkcyjne i wieś traktorową, elektryczną, izb drokloru, szkół i boisk sportowych.

Aktywną postawą wykazała się np. młodzież przy budowie spółdzielni produkcyjnej w Grudnej Kępskiej (pow. Gorlice), gdzie zetempeńcy na swych zebraniach omawiali statystykę produkcji, wyjaśniali jej swym rodzicom i osługując się swymi doświadczeniami z prasy, popularyzowali osiągnięcia kolechodników w ZSRR. Wyroznili się tam aktywną postawą w pracach agitacyjnych i w walce z wrogą propagandą zetempeńców — Zdzisław Czaja, Maria Jelen i wielu innych. Początkowo do tej spółdzielni wstąpiło dwóch zetempeńców, a obecnie jest ich już 12. Pracują oni nadal nad umocnieniem swej spółdzielni produkcyjnej. Osiągnięcia młodzieży z Grudnej Kępskiej w budowie i umacnianiu spółdzielni produkcyjnej są również wynikiem wydatnej pomocy tamtejszej organizacji partyjnej, która umie pracować z młodzieżą. Sekr. organizacji przychodzi prawie na każde zebranie młodzieży służyć jej radami, udziela konkretnych pomocy i zaprasza ją na zebrania partyjne. Podobnych przykładów można przytoczyć więcej.

W tegorocznej akcji wiosenno-śnieżnej młodzieży wiejska brała czynny masowy udział. Bojową postawą w walce o realizację hasła walki o pokój i Plan 6-letni wykazała m. in. nasi traktorzyści. Poprawiły styl pracy POM-y, naszego wojew. dzięki aktywnej pracy młodzieży. Do przedzłotywnych należą brigady młodzieźców Jana Sawiaka z POM-u Lubawca, która wykonuje przedzłotywnie 350 proc. normy, a sam tow. Jan Sawiak został odznaczony odznaczeniem państwowym. Do przedzłotywnych należą również brigady tow. Kazimierza Biszczaka z POM Przystolek i Józefa Filara z POM Dębica, które za swą wydatną pracę otrzymują propozycję przechodnie ZW ZMP.

Jeśli rzeczą bezsporną, że osiągnięcia organizacji ZMP na odcinku produkcyjnym w zakładach pracy i na swych zawodniczym przedsięwzięciach wsi własnej pracy wielu organizacji partyjnych. Ale, mimo, że to Złocie dużej rozmiarze uwalnia praca ZMP dla uwalnienia osiemnastu kampanii przygotowano do Złotu, w skali wojewódzkiej znacznie osłabła pomoc i praca komitetów partyjnych z młodzieżą. A trzeba, aby nadal nasza praca polityczna z młodzieżą była nacelowana na pozyskanie całej młodzieży, na przeciwwstawienie się podsycomeni przez wrogą separatystyczną — dzieleniu młodzieży na rozmaite grupy.

Trzeba wzbudzić gorącą miłość do Partii i jej przedzłotywnego tow. Bierulca — pokazywać na wielkie osiągnięcia gospodarce i kulturalne Kraju Rad i rozpałać miłość do Przyjaciela młodzieży całego świata towarzysza Stalina.

Trzeba, by cały aktywny partyjny zrozumiał, że w pracy z młodzieżą nie można ograniczyć się do kampanijności. Młodzież lubi trochę romantyzmu, młodzieżyca zapal i entuzjazmu, młodzieżyca cechami nowego czasu wieka. Trzeba więc wprząść te cechy w służbę wielkiej przebudowy kraju i umiejętnie paraliżować wysiłki wroga klasowego usiłującego wypaczyć charakter i patriotyzm młodych ludzi, wykorzystywać ich dla swych celów.

Trzeba pomagać ZMP w organizowaniu — w większym aniżeli do tej pory stopniu — rozrywk kulturalnych. Rozumniemy przecież, iż dobrze zorganizowane rozrywki jest jednym z poważnych środków wychowawczych i służą jednocześnie izolacji młodego człowieka od wpływów wroga klasowego. Mówiąc o pracy wychowawczej, trzeba również przełamać występujące w wielu partyjnych działaczy terenowych niezrozumienie dla pracy na odcinku szkół podstawowych i średnich.

W rezultacie naszej pracy — młodzież powinna poczuć się jak jedyna wielka rodzina budowniczych szczęśliwego życia, sześciulej przyszłości budowniczych silnej i potężnej ojczyzny.

III.

VII Plenum KC wysunęło jako główne zadanie zacięnienie spójni między miastem a wsią. W realizacji tego zadania winna brać jak najbardziej aktywny udział młodzież na czele ze swoimi organizacjami zetempeńskimi.

Jeśli rzeczą bezsporną, że udział młodzieży w przebudowie struktury wsi polskiej wzrósł do pewnego stopnia i że mamy wiele przykładów właściwej pracy ZMP.

Ale obok przykładów dobrej pracy ZMP na terenie wsi trzeba widzieć braki przede wszystkim na odcinku budownictwa spółdzielni produkcyjnych.

Na terenie województwa istnieje 157 spółdzielni produkcyjnych, do których należy tylko około 450 zetempeńców stanowiących zaledwie 11 procent ogólnej liczby zorganizowanej w tych gromadach młodzieży ZMP.

Ten słaby udział młodzieży w budowie socjalizmu na wsi jest wynikiem niezrozumienia i wielu niedociągnięć, jakie perspektywy stawia przed nami praca na wsi socjalistycznej. Są i takie gromady spółdzielcze gdzie ani jeden zetempeńca nie jest członkiem spółdzielni produkcyjnej. m. in. ma to miejsce w spółdzielni produkcyjnej w Wernym (pow. Kolbuszowa).

Komitety gminne i organizacje gromadzkie mają jeszcze dużo do

zrobienia. By wskazać VII Plenum KC naszej partii znalazły odbicie w pracy organizacji zetempeńskiej na wsi. Jasnym jest, że dotąd taka zetempeńca i postępowania młodzieży w gromadzie nie będzie brała czynnego udziału w pracach spółdzielni produkcyjnych, dokąd organizacje partyjne nie zrozumieją w praktyce, że w realizacji tych wielkich zadań ZMP jest pierwszym pomocnikiem partii.

Jak poważnie braki wykazują niektóre organizacje partyjne i komitety gminne na tym odcinku świadczą następujące przykłady:

W gromadzie Izdebski (pow. Brzozów) organizacja zetempeńska od dłuższego czasu zwraca się z prośbą do sekretarza organizacji partyjnej, by ten dopomógł jej ustawić pracę swego koła po linii pomocy w ożywieniu komitetu założycielskiego i organizowaniu spółdzielni produkcyjnej w ich gromadzie, a pomocy tej nie tylko nie otrzymuje, ale sama gromadzka organizacja partyjna niczego nie robi po tej linii.

Drugim jaskrawym przykładem jest Komitet Gminy Pruchnik (pow. Janowski), który nie tylko, że nie udziela pomocy organizacji zetempeńskiej, ale sam sekretarz Komitetu Gminnego nie zna składu personalnego jej zarządu gminnego, nie wie, ile ona liczy członków na terenie gminy. Jasnym jest, że Komitet Gminy w Pruchniku nie jest zdolny w ustawk do pracy organizacji partyjnych, by te kierowały organizacją ZMP.

IV.

Czy nasza wojewódzka organizacja zetempeńska doceniła sprawę nieustannego wzmacniania łączności z masami młodzieży niezorganizowanej w mieście i na wsi i właściwego reagowania na trudności stojące przed młodzieżą?

Isotnie niewątpliwie postęp na tym odcinku i sama kampania złotowa waleń pomogła w podniesieniu powiązania ZMP z młodzieżą niezorganizowaną. Tym niemniej sprawa nie jest jeszcze zaowocująca.

Organizacje partyjne winny pamiętać więc o tym, że od autoritety ZMP o całego społeczeństwa, a przede wszystkim wśród młodzieży niezorganizowanej zależy przechodzenie do ZMP przede wszystkim młodych producentów pracy, nowatorów i racjonalizatorów, młodych majstrów i techników.

Na naszym terenie mamy zaledwie około jednej trzeciej młodzieży zorganizowanej w szeregach ZMP. Notujemy niewystarczający wzrost ZMP szczególnie na odcinku klasy robotniczej i chłopstwa. Mamy 120 gromad pozabawionych organizacji zetempeńskich i wiele organizacji gromadzkich łączących zaledwie kilkadziesiąt procent zorganizowanej młodzieży.

Niepokojącym wydaje się wzrost naszej organizacji zetempeńskiej. W całej kampanii złotowej wynosi on bowiem tylko 4 tysiące młodzieży, a przecież mamy dziesiątki tysięcy młodych patriotów, młodych producentów pracy, aktywistów gromadkich i niezorganizowanych, to wykazała m. in. kampania złotowa.

Ale wzrost ZMP zależy jest oczywiście od jej dalszego ubojuwania i lepszego powiązania z masami młodzieży, a także od zwiększenia pomocy ze strony organizacji partyjnych.

Na terenie województwa mamy zaledwie 3,8 procent uprzątniętych zetempeńców. Przy czym są i takie powiaty, gdzie odsetek ten jest jeszcze niższy np. Sanok 1,5 procent, Gorlice 1,7 procent itd.

Taki stan rzeczy z jednej strony utrudnia kierownictwo organizacji partyjnej odcinkiem młodzieźców, a z drugiej świadczy o niedostatecznej realizacji uchwał gminnych KC o wzroście i regulowaniu składu partyj. zalecającej odnowienie organizacji partyjnej, że „Do partii należą młodzi i energiczni, młodzi robotnicy i chłopcy z szeregów ZMP, która wysuwa się na czoło w produkcji i pracach społecznych”.

Wprawdzie po majowym Plenum KW PZPR zagadnienie to uległo poprawie. W okresie dalszym nas od tego Plenum KW, przyjęto w poczet kandydatów naszej partii kilkuset aktywistów zetempeńskich. Liczba ta jest jednak daleko niewystarczająca. Trzeba, by nasze podstawowe or-

ganizacje partyjne wypłydy gotowym łażem oportunistycznym stosunek do przyjmowania młodzieży do partii. Przykład oportunistycznym widać np. w gminie Fryszak (pow. Krosno), gdzie młodzi zetempeńcy, synowie młodo-robotnych chłopów po kilka miesięcy ubiegłego są o przyjęcie ich na kandydatów partii. Należy nadmienić, że w gminie Fryszak do tej pory jest jeszcze 11 gromad bez organizacji partyjnych i zw. „białych plam”, które można by zlikwidować przy wzmocnieniu pracy politycznej w ogółnie wazowej wśród aktywów ZMP, angażując na bazie tej pracy w kółkach ZMP grupy kandydatkie.

Trzeba, by nasze organizacje partyjne aktywne pomagały kołom ZMP w wychowaniu i przygotowaniu młodego aktywu partii, aby pomagały w uroczystym przekazywaniu ich do organizacji partyjnych, jak to czyni np. organizacja ZMP-owska w Domanradzie (pow. Brzozów), gdzie przygotowuje się najlepszych aktywistów i uroczyste przekazuje ich na kandydatów partii na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej.

V.

Uchwala Komitetu Centralnego PZPR z lipca br. wskazuje iż cała partia powinna sobie uświadomić, że nie można wykonać żadnego z naszych podstawowych zadań na froncie budownictwa socjalistycznego bez udziału młodzieży, że zatem praca wśród młodzieży, kierownictwo i codzienna systematyczna pomoc dla ZMP jest jednym z pierwszoplanowych zadań każdej organizacji partyjnej.

Trzeba położyć kres czepnemu i szorstkiemu w praktyce wielu organizacji partyjnych i ogniw partiowych niedocenianiu młodzieży, jej możliwości, jej roli w realizacji naszych zadań.

I tu w celu przewyższenia braków w pracy organizacji partyjnej z młodzieżą w oparciu o uchwałę lipcową KC, dostosowując ją do warunków terenowych naszego województwa należy zdać sobie sprawę z tego, że najtrudniejszym decydującym o realizacji naszego planu 6-letniego a zarazem najbardziej zapuszczonej odcinkiem pracy partyjnej i zetempeńskiej jest budownictwo zatrudniającego dziesiątki tysięcy ludzi głównie młodzieży pochodzenia wiejskiego.

Trzeba więc wzmożyć ten najbardziej zagrożony przez rozpad partyjny i młodzieży i zetempeńskiej organizacji partyjnych i zetempeńskich, przez ich ubojuwienie. Trzeba wzmożyć pracę z młodzieżą na dużych zakładach grupujących wielotysięczne zwoły głównie młodzieźców. Trzeba wzmożyć pracę na odcinku naftowym, gdzie organizacja zetempeńska pozostawia się w wielu przypadkach pomocy i opieki ze strony partii, gdzie nerwiatko nawet w poszczególnych ogniwach partyjnych mamy nieprzewyższoną do reszty nlechę do pracy z młodzieżą, do wysuwania młodzieży w drodze awansu społecznego.

Oto decydujące kierunki uderzenia w naszej gospodarce socjalistycznej, w naszym budownictwie i przemyśle.

VI.

Młodzież wiejska pod naszym kierownictwem winna pomóc w sprawnym i szybkim zakończeniu akcji złotowo-omłotowej, winna zwiększyć swój wkład pracy w planowym etapie zbioru słabo dotychczas na wielu odcinkach realizowanych.

Młodzież wiejska winna brać bardziej aktywny udział w tym zrywie w umacnianiu i organizowaniu spółdzielni produkcyjnych przez przygotowanie swych rodziców i swego otoczenia i przez masowe przygotowanie do spółdzielni produkcyjnych. Cała młodzież zerówno w mieście jak i na wsi winna jak najszybciej włączyć się do jak najszerzej podjętego zobowiązania zetempeńców.

W realizacji tego hasła nie może zabraknąć ani jednego chłopca, ani jednej dziewczyny w czynie pozłotowym winny nasze organizacje partyjne i zetempeńskie walczyć o realizację tegorocznej akcji zetempeńskiej w mieście i na wsi.

Trzeba głęboko przemysleć formy łączenia czynu pozłotowego z rozpoczynającą się kampanią wyborów do Sejmu, w której weźmie udział również cała nasza młodzież, trzeba czynu pozłotowy łączyć z akcją popularyzacji naszej Konstytucji, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

A więc śmiało kierować najaktywniejsze grupy młodzieży na najtrudniejsze odcinki, by szturmem po-

Trudna praca — duże korzyści

Plan 6-letni stawia przed naszym rolnictwem poważne zadania. Jednym z nich to dalszy wzrost hodowli, który w roku 1956 będzie kilkakrotnie większy w porównaniu z rokiem 1949. W związku z podniesieniem hodowli wysuwa się jako warunek konieczności poważnego zwiększenia bazy paszowej.

Dużą rolę w zwiększeniu bazy paszowej odgrywa melioracja — nawodnienie czy odwodnienie — łąk i pól uprawnych. Zagadnieniem stworzenia trwałej bazy paszowej dla rozwoju hodowli zwierząt, wprowadzenia nowoczesnej kultury łąk i pastwisk wiąże się ściśle z pracą naszej służby wodno-melioracyjnej.

Rejonowe Kierownictwa Robot Wodno-Melioracyjnych prowadzą na terenie całego województwa, intensywne prace nad zagospodarowaniem gruntów o nadmiernej czy niewystarczającej wilgotności.

W tej chwili w naszym województwie mamy jeszcze dość dużą ilość obszarów łąk, gdzie naprawdę rezerwy paszowe są wykorzystywane minimalnie z powodu podmokłych czy zbyt suchych gruntów. Dopiero część łąk została zmeliorowana i daje naszemu rolnictwu duże korzyści.

Ważnym dla przykładu gospodarkę łąkową spółdzielni produkcyjnej Wietnie III.

Obszar około tysiąca ha, położony wokół tej spółdzielni, pozabawiony był odpywu nadmiernej wilgoci i do maja na łąkach trawy stała woda. Przed wojenną próbą osuszenia tych terenów, daly znikome rezultaty. Dopiero przeprowadzona w ostatnich latach melioracja, zmniejszenie na tym terenie u-

rodzenia pompowego i przeprowadzenie rowu odpływowego dało spółdzielni produkcyjnej możliwość zagospodarowania dużej części łąk i zwiększenia bazy paszowej, podniesienia hodowli. W oparciu o te łąki, spółdzielca z Wietnie III, dzięki melioracji, co rok zagospodarowywać będą i zbierać dwukrotnie siano, podnosząc stem gospodarczy spółdzielni.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej tow. Ziemia mówi, że przy zamienieniu dzięki melioracji tych 90 ha spódzielczych łąk na dwukośne, spółdzielnia produkcyjna uzyska możliwość podniesienia hodowli do 600 sztuk bydła i da klasie robotniczej więcej mleka i mięsa.

W tej chwili spółdzielnia gospodaruje na 80 ha zmeliorowanych łąk i zebrała w tym roku około 40 q siana z ha.

Także spółdzielnia produkcyjna w Wietlinie I, na dawnym obszarze ugorów i bagien, dzięki przeprowadzeniu melioracji zebrała na swych łąkach około 50 q siana z ha.

Chłuba najbardziej typowym przykładem korzyści, uzyskanych dzięki melioracji jest spółdzielnia produkcyjna w Dębnie pow. Łańcut. Z 40 ha zmeliorowanej łąki spółdzielczej spółdzielnia zapotrządziła w siano zimą 30 sztuk bydła własnego, oraz zapotrządziła gospodarstwa indywidualne w Dębnie sprzedając im siano dla 60 sztuk bydła.

Na łąkach spółdzielczych prowadzona jest naprawdę racjonalna gospodarka, wystawiana są na nich nowocześniejsze i nasienne trawy. Natomiast na łąkach gospodarstw indywidualnych, duża ilość paszy nie

jest należycie wykorzystana.

Rejonowe Kierownictwa Robot Wodno-Melioracyjnych mają trudności z uzyskaniem w obecnym czasie siły roboczej dla prowadzenia robót. Częściowo problem ten może być rozwiązany przez zastosowanie coraz szerszej mechanizacji robót.

Ważnym zagadnieniem jest tu praca służby technicznej RKRWM, która winna na swych budowach wprowadzać nowe metody pracy, nową organizację, współzawodnicтво i racjonalizację, a przede wszystkim najpilniejszym zadaniem jest opracowanie norm technicznych. Zasada normalizacji pracy przy robotach melioracyjnych to zapewnienie termi-

nowego wykonania planu robót, osiągnięcie wyższej wydajności pracy. Normy techniczne pozwalają dokładnie określić czas pracy jako podstawę socjalistycznego wynagrodzenia.

Szczególną uwagę należy poświęcić ruchowi racjonalizatorskiemu, rozpowszechnieniu metod pracy najlepiej pracujących robotników, wykorzystaniu wynalazków, i wprowadzeniu metody Kowalowa.

Ciekłą, odpowiedzialną pracą służby melioracyjnej daje olbrzymie korzyści naszej gospodarce narodowej, naszemu rolnictwu, przyczyniając się do wzrostu bazy paszowej do rozwoju hodowli.

Henryk Nowak



Uzdrowiska radzieckie dostępne są dla wszystkich ludzi pracy ZSRR. Corocznie leczą się i odpoczywają w malowniczo położonych miejscowościach uzdrowskich na Kaukazie tysiące czasowców. Na zdjęciu: Kuracjusze w sanatorium im. Ordżonikidze w Kislowodsku. Fot — CAF

O taką ordynację wyborczą walczył lud Podkarpacia

Zbliżamy się do wyborów. Cały naród, robotnicy i chłopcy pracujący, inteligencja, kobiety i młodzież od lat 18-19 odą mogli typować swych przedstawicieli na kandydatów do ludowej Sejmiku, który wyraził będzie ich wolę i interesy. Nasza ordynacja wyborcza jest wyrazem olbrzymich przemian w dziedzinie politycznej i społecznej, jakie dokonały się w naszym kraju dzięki rozgromieniu faszyzmu hitlerowskiego przez niezwykłą złą Armii Radziecką i zwycięstwo naszego kraju spod jego panowania. Dlatego też cały naród polski z wdzięcznością i głębokim uznaniem dla bratniego narodu radzieckiego, buduje obecnie w swej Ojczyźnie lepsze i szczęśliwsze życie — buduje socjalizm.

Wiele się zmieniło w Polsce w przeciągu ostatnich lat w okresie władzy ludowej. Klasa robotnicza Polski ma już za sobą duży wkład pracy i dorobek polityczny i gospodarczy w dziedzinie budowy nowego ustroju.

Zastanawiając się nad nową ordynacją wyborczą koniecznym jest, aby wciąż się myślałmi kilkanaście lat wstecz i powiedział kilka słów o ordynacji wyborczej sprzed 1939 roku, o ordynacji burżuazyjno-sancyjnych. Kilka było ordynacji przed wojną i co chwilę zmieniały się rządy, ale treścią wszystkich tych ordynacji i rządów było niedopuszczenie chłopów i robotników do udziału w sprawowaniu władzy a z drugiej strony utrzymywanie większości narodu w ciemności, zacofaniu i bezprawiu.

Ordynacja wyborcza z 1935 roku była tak sprytnie stombinowana przez kapitalistów i obszarników, że według niej chłopu radykalnemu czy robotnikowi trudniej się było dostać do Sejmu niż wielbiłdowi przejść przez ucho igielne.

Kiedy rozpoczęła się kampania wyborcza w powiecie jasielskim, czynnik sanacyjny za pośrednictwem swoich pupilków, agiłowali chłopów i wysyłałi swoich sprzedawczyków do gromad na wiece, w celu wykupywania głosów i oddawania ich tzw. „dwójkarzy”. Taktyka ta, była podstępnie przemysłana i nastawiona na balamucenie biedoty wiejskiej i obiecywanie jej najrozmaitszych rzeczy.

Winnymy głęboko zdać sobie sprawę z tego, że organizacja partynonasz ponoszą pełną odpowiedzialność za to, jak pracuje, rozwija się i rośnie organizacja ziemopasowa na ich terenie, jak wychowuje i przysposabia do wstąpienia w swoje szeregi ZMP młodzież niezorganizowaną.

Już obecnie trzeba śmiało niez dotąd, przynajmniej do partii aktyw ZMP, który dojrzał do tego, szerzej i śmiałej stosować manifestacyjne przegimowanie najlepszych ziemopasowców w nasze szeregi.

Od tego, jak potrafiamy pracować z ZMP i całą młodzieżą rozwinać, jak potrafiamy przystosować do wstąpienia do partii najlepszą część młodzieży, zdrowej, dobrej naszej młodzieży, od tego, jak potrafiamy zaktualizować i upolitycznić pracę organizacyjną ziemopasowców — od tego w dużej mierze zależą wyniki walki o pokój i plan 6-letni.

Np. chłopom obiecywano wtedy reformę rolną i nadanie ziemi za wykupem, robotnikom zaś pracującym w przemyśle na łowym i innych zakładach znieścienie bezrobocia i podniesienie płac, Nestoty, ani jedno ani drugie nigdy nie doszło do skutku i było tylko marzeniem segetej głowy. Dowodem tego jest to, że setki robotników na Podkarpaciu pracowało na tzw. zmiary, czyli z przyswanym. Część ich robota np. przy in-dustrię miesiąc, a dwa miesiące musieli siedzieć bez pracy w domu. Chłopi zaś dalej odrabiali li w panów, którym z każdym dniem powiększały się folwark i rosły im dochody z wazy ceku biedoty wiejskiej. Dlatego też w licznych miejscowościach powiatu jasielskiego odżywały się wiecie manifestacyjne chłopów, którzy bunowali się przeciwko ciemnościom sanacyjnym i ich bezprawnej krzywdzącej polityce. Wiecie i demonstracje takie odbywały się w gminie Brzostek i Kolaczyce, a chłopi manifestując ządali swoje go przedstawicielstwa w sejmiku, ziemi, chleba i pracy. Ruchami tymi kierowali radykalni chłopcy, którzy znali pieszków sanacyjnych i ich poczynania oraz jak jest ich główny cel.

Piotr Ostrega z Dąbrówki (gmina Kolaczyce) obecny pracownik Prezydium GRN w Sko-lyszynie, Jan Serwa z Lisowa i wielu, wielu innych brało czynny udział w tych demonstracjach. Wszyscy domagali się tego go, co urzędy wistniło się obecnie w naszej ludowej Konstytucji — pełnej władzy dla robotników i chłopów pracujących oraz dostępu i korzystania z wszystkich dóbr na rodowych, sprawiedliwości społecznej i zniesienia wyzisku.

Osiem lat dzieli nas obecnie od wprowadzenia władzy ludowej w naszym kraju, ale jakie wiele zmieniło się. Chłopi, pracujący wieść dziś kto ich wróg a kto przyjaciel, zaciętniej się oiu sojusze z klasą robotniczą, aby nigdy nie wróciła sanacja. Ordynacja wyborcza jest jeszcze jednym dowodem dalszego rozwoju i urzeczywistnienia wieloletnich dążeń mas chłopskich.

W. Przelatnik

Pismo o trwałą pokój, o demokrację ludową! oświećta sprawy międzynarodowe w duchu marksizmu-leninizmu

P. Wl.

Walczymy z pożarami

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie przeciwdziałania tegorocznej akcji zniwno — omlotowej zachodzi konieczność zapewnienia należytego zabezpieczenia przeciwpożarowego. W okresie żniw lub omlotów łatwo jest w ogólnym wypadku pożaru. W związku z tym Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej na polecenie Prezydium WRN w Rzeszowie poczyniła już pewne kroki w celu zabezpieczenia wsi przed pożarami i wzmożenia na tym odcinku pracy masowo — uświadamiającej.

W miesiącu czerwcu i lipcu, w dniach poprzedzających żniwa i omloty odbyły się w gminach i powiatach narady i konferencje z udziałem przedstawicieli partii politycznych i organizacji masowych. Na naradach tych dokładnie omawiano sposoby i możliwości działania przeciwpożarowego. Do pracy tej wciągnięto zostały oprócz członków ochotniczych straży

pożarnych — szeroki aktywny organizacji ZMP, KGW, ZSCh i innych organizacji.

Każda gromada zobowiązana została do tworzenia tak zwanej zastawy do tamowania wody na małych fosach i rowach oraz do tworzenia innych zbiorników z wodą. W gromadach i miasteczkach, w których znajdują się spółdzielnie produkcyjne, PGR-y, wyznaczone zostały przez specjalne komisje powołane do działalności przeciwpożarowej miejsca na składanie stert obżowych, budynki i inne zabudowania gospodarskie opatrzone są obecnie w sprzęt przeciwpożarowy tj. kłofy, łopaty wodne, zbiorniki na wodę, piasek itp.

W terminie do 16 lipca br. organa MO wspólnie z powołanymi do tego celu komisjami, przeprowadziły ściśle kontrole bezpieczeństwa przeciwpożarowego w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach

POM-ach, GOM-ach i gospodarstwach chłopskich. W każdym gromadzie i gospodarstwie państwowym lub w spółdzielniach produkcyjnych wprowadzone zostały na okres żniw i omlotów dyżury nocne, podczas których powołani do tego obywateli czuwają nad sprawami bezpieczeństwa. Wiele ochotniczych straży pożarnych przeprowadziło odczyty i pogadanki tematyczne związane z działalnością przeciwpożarową. Do akcji tej włączają się również w dużej mierze kobiety. Na przykład: w Handzłowie pow. Łańcut, Strzyżowie, Godowej i innych miejscowościach dały one duży wkład pracy w akcję propagandowo-uświadamiającą.

Jak nas informuje Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Rzeszowie na terenie województwa, przeprowadzonych zostało 90 kursów szesniedziennych 24-godzinnych, w których przeszklonych zostało

około 2 tys. osób. Ponadto zorganizowano także około 272 szkoleń dla uczniów w których brało udział i przeszklono się około 4 tys. osób.

Obecnie w tygodniu akcji przeciwpożarowej działają zmierzająca do zabezpieczenia zbiorników na terenie województwa rzeszowskiego jest w pełnym toku. Można śmiało powiedzieć, że ludzie przeskoleni na kursach i należący do ochotniczych straży pożarnych tak w gromadach jak i w instytucjach nie zająłi pracy i wysiłku po tej linii i pilnie czuwają nad przestrzeganiem swoich zadań i strzeżeniem spawstwowego. Fakty te potwierdzają meldunki i sprawozdania, które napływają do Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych. Jest to dowód, że społeczeństwo nasze coraz bardziej pozawa się do odpowiedzialności za mienie własne i społeczne.

O zadaniach organizacji partyjnych w pracy z młodzieżą

(Ciąg dalszy ze str. 3)

konowały trudności jakie powstają na zakładach pracy. Zadaniem organizacji partyjnych, rad narodowych, dyrekcji zakładów pracy jest troska o to, aby w naszym domach młodego robotnika, o raz w botelach robotniczych młodzież czuła się dobrze, trzeba energicznie usunąć z nich istniejące tam niebezpieczeństwo w wielu wypadkach bład i niesporządki. Dać możność młodzieży życia kulturalnie, w czystości i stworzyć warunki rozwoju życia świeckiego, sportowego itp.

Trzeba, by w naszych zakładowych stołówkach pomnięto o tym, że tam epoczywa polski robotnik, że tam uczęszcza nasza młodzież, trzeba tam zaprowadzić ład, porządek i higienę. Wzburzać wśród młodzieży głęboki patriotyzm i umiarkowanie ojezyny, wzburzać umiarkowanie i przywiązanie do związku Radzieckiego. Szerzej i głębiej wyjaśnić młodzieży, że budujemy ustrój bez wyzisku człowieka

przez człowieka, oraz zapoznać ją z życiem w budującym się ustroju socjalistycznym, ustroju, który w dużym stopniu właśnie młodzież buduje.

W pracy polityczno-wychowawczej winniśmy dopilnować uczenia młodzieży prawdy o powstaniu życia na ziemi, o pochodzeniu człowieka i organizować na te tematy zawędy i dyskusje. Obserwujemy bowiem wśród młodzieży wielkie zainteresowanie tymi zagadnieniami i nieraz chcą młodzież sama próbując wyjaśnić sobie te sprawy.

Winnymy pomagać ZMP w szerszym rozwinięciu życia kulturalno-oświatowego przez organizowanie zespołów artystycznych. ZMP winno również urządzić masowe spotkania młodzieży robotniczej z młodzieżą wiejską. Organizować masowe imprezy połączone z występami zespołów artystycznych i imprezami sportowymi w miastach, gminach i gromadach. Każda masowa impreza winna

oczywiście mieć za cel polityczne i kulturalne wychowanie młodzieży.

Należy stwierdzić, — uogólniając, że wśród szluka naszego życia i pracy wytrwała aby przeniknąć do duszy młodzieży.

Do jednego usiłuje dotrzeć przez wódkę, drugiego usiłuje urobić pogrzyźszy go przedtem w bagno rozpusty, do trzeciego usiłuje przysiąc się wykorzystując fakt, że ro obrażono lub skrzywdzono.

Doświadczenie uczy jak wódkę nie-rząd letami pracował nad jednym człowiekiem i wpał do coraz mocniej ze sobą, aby w wybranej przez siebie chwili szanować go i wykorzystywać. Wódkę usiłuje demoralizować młodzież dlatego, że demoralizowanego łatwiej popchnąć przeciw władzy ludowej.

Wódkę zaczyna od wstręplenia nie właściwego stosunku do rodziny, do dziewczyny, do pracy, do nauki, a kończy się na niewłaściwym stosunku do ojczyzny, no werbowantu do

siatki szpiegowskiej czy dywersyj. I trzeba te rzeczy zrozumieć, aby z nimi skutecznie walczyć. Dlatego nie można traktować jako drobnej sprawy faktów demoralizacji, pijalstwa, chuligaństwa, niewłaściwego stosunku chłopca do dziewczyny, czy naodwrot, który demoralizacji to pierwsze wstępne kroki a jeżeli się młodego człowieka w porę nie powstrzymamy — to wróg nasz szanuje, że uwikła go w swą matnię, a my stracimy takiego człowieka, nieraz pożytecznego obywatela. Tego rodzaju próby demoralizacji spotykamy np. w Mielcu i Stałowcu Woli.

W celu zapobieżenia tym usiłowaniom wroga, trzeba zwiększyć pomoc dla młodzieży, trzeba, by aktywniejszy, administracja, aktywniejszy, do członków przesyłował rad narodowych zbliżali się do młodzieży, poznawali jej troski, poznawali psychikę młodzieży. Dlatego też koniecznym jest, by wymieniony aktywnie brał udział w zebraniach, naradach

i uroczyściach ZMP a nawet i całej młodzieży.

Winnymy głęboko zdać sobie sprawę z tego, że organizacja partynasz ponoszą pełną odpowiedzialność za to, jak pracuje, rozwija się i rośnie organizacja ziemopasowa na ich terenie, jak wychowuje i przysposabia do wstąpienia w swoje szeregi ZMP młodzież niezorganizowaną.

Już obecnie trzeba śmiało niez dotąd, przynajmniej do partii aktyw ZMP, który dojrzał do tego, szerzej i śmiałej stosować manifestacyjne przegimowanie najlepszych ziemopasowców w nasze szeregi.

Od tego, jak potrafiamy pracować z ZMP i całą młodzieżą rozwinać, jak potrafiamy przystosować do wstąpienia do partii najlepszą część młodzieży, zdrowej, dobrej naszej młodzieży, od tego, jak potrafiamy zaktualizować i upolitycznić pracę organizacyjną ziemopasowców — od tego w dużej mierze zależą wyniki walki o pokój i plan 6-letni.

Jan Rogowski

Wojewódzki festyn pozłotowy (migarki)

W czasie wielkiego festynu pozłotowego, jaki odbył się w parku miejskim w Rzeszowie, było nadzwyczaj gwarmin i wesoło. Liczne grupy i zespoły artystyczne, przybyłe do naszego miasta z całego województwa, budziły powszechne zainteresowanie i zaciekawienie. Szczególnie podobaly się mieszkańcom Rzeszowa barwne stroje zespołu z Rozłok i Machowa.

Caly park miejski był w dniu 15 bm. pięknie przystrojony transparentami, plastrami, makietami i lampionami, które szczególnie uroczko wyglądały wieczorem.

Organizatorzy przygotowali uczestnikom festynu wiele niespodzianek i rozrywek. W całym parku zainstalowane były głośniki radiowe, przez które nadawano piękne melodie z płyt. Przed mównicą występowały orkiestry ludowe i KBW, które odegrały wiele pieśni ludowych i masowych. Najmłodsi i najgorliwiejsi z białym niedźwiedziem i słoniem.

MHD i PSS urządziły w parku ruchome bufety. Kłosa aut cizgowych bogato zapożyczonych było w bułki z serem i kielbasą, sodyce, lemoniade i lody — których rozsprzedano około 180 kg.

Milobnicy dobrej księżki nie narzekali wcale na „nudy”. „Dom Astieży” uruchomił kilkanaście stoisk, w których można było kupić wiele pięknych księżek.

Jednym z pierwszych zespołów regionalnych, jaki przybył na festyn był zespół z Krosna. Zaraz po przybyciu wszyscy członkowie tego sympatycznego zespołu zostali otoczeni tłumem „ciekawskich”, którzy wypytawali o pracę i prosili o autografy.

Szczególnie miło i przyjemnie było na festynie wieczorem, kiedy po upalnym dniu starci i młodsi bawili się do późnych godzin, wieczornych przy dźwiękach orkiestr tanecznych.

Oszczędzaj energię elektryczną

Ze sportu

W czwartek dalsze mecze finałów klasy I

W dniu jutrzejszym tj. w czwartek dnia 21 bm. rozegrane zostaną dalsze spotkania z cyklu finałów klasy I.

Przemyski Kolarz gości u siebie Ogniwo z Rzeszowa. Oba zespoły znajdują się obecnie w najlepszej formie. W czynie Kolarza, którą widzieliśmy w niedzielę w Rzeszowie podczas meczu z GWKS (4:1 dla GWKS) najlepiej podobali się obaj skrzydłowi — Rabiej i Seneczko. Drużyna przemyska ma nieźle również pomoc. Ogniwo natomiast w meczu ze Stalą zaprezentowało w pierwszym połowie, natomiast w drugiej całej drużyna reprezentowała się dużo lepiej, a zwłaszcza napad, prowadzony przez Kieca.

W Jarosławiu dojdzie do ciekawego spotkania między tamtejszym zespołem Spółni a li: Sława wygrywając zdecydowanie z Ewansem. Plater remisując z Byrnem i Gryngfeld remisując z Bigisur. Czwartki reprezentant Polski — Tarowski przegrał z doskonale grającym Resherskim.

Tak więc szachiści polscy za pewnił sobie miejsce w finale b. w którym walczyć będą o 10 miejsce — w ścisłej.

Dożynki we wszystkich gminach odbędą się w dniach od 24—31 sierpnia br.

Koficzą się żniwa i chłopcy jak co roku przygotowują się do tradycyjnych dożynek, które urządzają będą we wszystkich gminach w dniach od 24 — 31 sierpnia.

W powiatach i gminach wyłoniono już komitety dożynekowe składające się z przedstawicieli ZSCh, partii politycznych, organizacji masowych, nauczycielstwa, oraz przedstawicieli POM-ów i PGR-ów. Komitety gminne, którym przewodniczą prezesi gminnych zarządów ZSCh ustalają obecnie miejscowości, gdzie odbędą się obchody i opracowują programy dożynek, przewidując liczne imprezy artystyczne i sportowe.

Jednocześnie koła ZSCh i ZMP organizują w gromadach ogólne zebrania mieszkańców wsi. Chłopi omówią na nich wszystkie sprawy związane z przygotowaniem do dożynek gminnych i wybiorą ewentualnie delegatów na dożynki centralne, które w dniu 7 września rb. zgromadzą w Krakowie wieloletnią młodzież przedstawicieli wsi z całej Polski.

Na dożynkach, stanowiących przegląd wyników całorocznej pracy, każda gromada i spółdzielnia produkcyjna, każdy PGR i ośrodek mieszywny przagną pokazać zgromadzoną mieszkaniom całej gminy oraz delegacjom robotników i Wojska Polskiego swoje osiągnięcia w produkcji rolnej.

Skup słomy lnianej i konopnej

Skup słomy lnianej i konopnej w roku bieżącym przebiegać będzie na nowych warunkach. Zostało wprowadzonych szereg usprawnień i ułatwień przy odstawie lnu i konopi oraz przy otrzymaniu niezakończonych i tekstyliach. W związku z tym zorganizowano dostępną listę punktów skupu, opracowano dokładny kalendarz przyjazdów do gmin i gromad, co umożliwi dostawę plonów w terminie.

Plantatorzy po zdaniu plonów na punkcie skupu natychmiast otrzymają należność w gotówce oraz upoważnienie na prawo zakupu tekstylii za 50 procent wartości dostarczonego plonu. Dla zaspokojenia potrzeb rolników — plantatorów sklepy „Spółnota Pracy” zostały przez Przedsiębiorstwo Skupu zaspokojone w odpowiednio artykuły potrzebne dla wsi.

Aby skup lnu został sprawnie przeprowadzony, konieczne są następujące warunki:

- 1) rolnicy dostarczać muszą

W wypełnieniu obowiązków wobec państwa, w pracy społecznej i kulturalno-oświatowej, przagną zrozumiem idei sojuszu robotniczo-chłopskiego i wielkiej pomocy jaką daje wsi Państwo Ludowe. Członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy PGR przed stawia w czasie dożynek wyniki swej pracy, osiągnięte dzięki zastosowaniu najnowszych form gospodarowania.

Tegoroczne dożynki, obchodzone w miesiąc po uchwaleniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu, będą wielkim przeglądem zwycięstw i osiągnięć pracujących chłopów w warunkach władzy ludowej — zwycięstw i osiągnięć, które zostały podsumowane i utrwalone w Konstytucji.

Dożynki odbędą się w dniach 15-17 rocznicy strajku chłopów z 1937 roku, który był wielkim rewolucyjnym zrywem mas zbiedzonego, wyzuczonego z ziemi i praw obywatelskich chłopstwa pracującego — przeciwko obszarnikom i kapitalistom, przeciwko faszyzmskim rządzącej sanacji.

Porównanie bezradnej sytuacji wsi przedwojennej z wsią dzisiejszą — wsią osnącą go dobrobytu i kultury ma małe i średniorolnych chłopów oraz spółdzielców, wzbogacił po

lityczną treść obchodów dożynekowych.

Na tegoroczne dożynki przybędą chłopci świadomi wielkich zadań, stojących przed masami pracującymi miast i wsi, a zespolonymi w Narodowym Frontie walki o pokój i pełnię Główni — zadań, których realizacja przyniesie dalsze wzmocnienie siły i bogactwa ludowej Ojczyzny.

W Rzeszowie i Iwonczu Naukowy Zjazd Lekarzy

W dniach od 27 — 28 września br. w Rzeszowie odbędzie się II Naukowy Zjazd Lekarzy województwa rzeszowskiego. W zjeździe wezmą udział lekarze naszego województwa. Przewidziana jest również obecność lekarzy innych województw.

Tematem Zjazdu będą zagadnienia schorzeń tarczycy i nadciśnienia. Referaty wygłoszą: prof. Ber, prof. Stefanowski, docent Hartwig, prof. Tochowicz i prof. Voś. Ercz tego przewidziane są referaty prof. Michejdy o chorobie wrzodowej i prof. Szczeklika o patologii i klinice zawałów serca.

W pierwszym dniu Zjazd będzie obradował w Rzeszowie; w dniu następnym w Iwonczu.

Rolnicy — plantatorzy i punkty skupu powinny sprawnie przeprowadzić skup słomy, lnu i konopi. Wasze właściwe ustosunkowanie się do akcji skupu spowoduje to, że tegoroczny odbiór plonu zostanie przeprowadzony sprawnie i ku zadowoleniu zarówno plantatorów jak i Przedsiębiorstwa Skupu.

Zafatwililiśmy

Woj. Komenda Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie zawiadomiła nas, że w najbliższych dniach zostanie umieszczona tablicza ostrzegawcza w bramie przy ul. Świerczewskiego 15 w Jarosławiu, którą przejeżdża samochód.

Szofer został pouczony, aby do garażu wjeżdżał ostrożnie. (2872)

Centralna Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka dla m. st. Warszawy zawi-

domiła nas, że dziecko ob. Janusza Malinowskiego, będzie mogło wyjechać na kurację do Szczawnego-Zdroju dopiero w listopadzie. O terminie wyjazdu powiadomi Dyrekcja Wzrostu w Szczawniu. (3591)

W związku z naszą Interwencją Prezydium PRN w Lubaczowie zawiadomiło nas, że ob. Piotr Nepelski z Horyńca miał zezwolenie na budowę domu. W lipcu br. budowa tego domu została ukończona. (3594)

DO RP Kraków zawiadomiła, że nie może przedłużyć biegu pociągu nr 127 relacji Rzeszów — Przeworsk do Jarosławia, ponieważ skład wymienionego pociągu przechodzi w Przeworsku na pociąg nr 225, który wjeżdża do Jarosławia. (3395)

Pracownicy poszukiwani

TOROWYCH — oraz mójstr w i brygadzystów robót ziemnych, zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 Zarząd Budowlany Przemysł, ul. Mnisza 8. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy dla robót drogowych, mostowych i wodnych. K. 200

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO przepustkę stałą Nr 2887 wydaną przez Hutę Stalową Wola na nazwisko Kłosa Stanisław. G. 1079

ZGUBIONO przepustkę stałą Nr 8994 wydaną przez Hutę Stalową Wola na nazwisko Kuczborska Kamilla. G. 1080

ZGUBIONO przepustkę tymczasową wydaną przez Wytwórnię Chemiczną w Serynie na nazwisko Wojcik Tadeusz. G. 1077

ZGUBIONO przepustkę tymczasową wydaną przez ZEOW Elektryk Stalową Wola Nr 534/52 na nazwisko Cichon Józef. G. 1091

Nowy rok szkolny Wszechnicy Radiowej

Z dniem 1 września Wszechnicy Radiowej rozpoczyna nowy rok swej pracy. W programie Wszechnicy Radiowej na rok szkolny 1952/53 dla kursu wstępnego i kursu I-go roku zająd następujące zmiany: do wykładów wprowadzone będą nowe przedmioty — nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nauka historii powszechnej oraz na życzenie słuchaczy większych — agrobiologia. Na kursie roku II-go wykładane będą: materializm dialektyczny i historyczny, historia ruchu robotniczego, ekonomia polityczna, historia literatury polskiej i nauka o świecie. Dotychczasowy cykl wykładów o przyrodniczych podstawach poglądu na świat zostanie zastąpiony przez wstęp przyrodniczy do wykładów o materializmie dialektycznym i historycznym.

W nowym roku wykładowym Wszechnicy Radiowej, znacznie usprawniono wydawanie skryp-

Wystawa PCK o krwiodawstwie

Staraniem Oddziału Wojewódzkiego PCK w Rzeszowie zorganizowano ostatnio wystawę objędną pt. „Krwiodawstwo”. Przy pomocy ciekawych plastrów — wystawa obrazuje choroby, jakie wywołują z rozszerzającego się stale ruchu krwiodawstwa.

Wystawa odwiedzi 21 miejscowości naszego województwa.

W czasie jej trwania wyświetlane będą filmy, na wolnym powietrzu, tematycznie związane z wystawą.

Wystawa trwać będzie do 10 października br.

Wszyscy rzetelni pracownicy dbają o należyte zabezpieczenie swego warsztatu pracy przed pożarem

Warto posłuchać tych audycji

Z okazji przypadającego na dzień 23 sierpnia br. święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, Polskie Radio nada szereg audycji poświęconych rumuńskiej muzyce i literaturze.

W czwartek 21 bm. — usłyszymy rumuńską muzykę ludową. W sobotę 23 bm. transmitowany będzie specjalny koncert muzyki rumuńskiej z okazji święta narodowego Rumunii. Tegoroczny dzień usłyszymy również rumuńskie pieśni masowe. W poniedziałek 25 bm. nadany zostanie fragment powieści Miłogo pisarza rumuńskiego Petro Dumitru pt. „Droga bezkurzu” — o największej socjalistycznej budowie Rumunii — kanale Dunaj — Morze Czarne.

Ważne dla wczasowiczów

Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych, przypomina związkowcom wyjeżdżającym na wczasy, że zlecenia na kredytowany przejazd z miejsca zamieszkania do miejsca wczasów i z powrotem dołączone do ulgowego skierowania wczasowego muszą być wymienione w kasie kolejowej lub PKP „Orbis” na normalny bilet kolejowy, gdyż samo tylko zlecenie nie upoważnia do przejazdu.

W stosunku do tych wczasowiczów, którzy nie dopełnili obowiązku wymiany i okazują w czasie podróży tylko zlecenie na kredytowany przejazd, służba kontrolna PKP stosuje rygory przewidziane w taryfie za rzeżady bez ważnego biletu — tj. opłatę karną w wysokości podwójnej ceny biletu wg taryfy normalnej. W razie zaś odmowy zapłacenia należności w pociągu, służba PKP przysługujące prawo usunięcia podróżnego z pociągu na najbliższej stacji.



JAROSLAW Pogotowie Ratunkowe: ul. Poistowskiego 29, tel. 69

PRZEWORSK Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 69

DEBICA Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawryś 2, tel. 69

LANCUT Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 6, tel. 69

MUZEUM PANSTWOWY ORODEK MUZEALNY W LANCUCE: otwarty od godz. 9 do 15-tej

KINA JAROSLAW — Gdynia: Maskarada

DEBICA — Uciecha: Wesoła trójka

LANCUT — Złocist: Scott na Antarktydzie

PRZEWORSK — Warszawa: Pełna para

LUBACZOW — Melodia: Pierwsza dni

MIELEC — Bajka: Bój skoczek się jutro

STALOWA WOLA — Ślask: Na granicy

NISKO — San: Nędzacy II a

RUDNIK — Rusalka: Podany

KOLBUSZOWA — Grażyna: Doulcey górnicy

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa”. Redakcja — kolegium redakcyjne, Redakcja — Rzeszów, ul. Galczyńskiego 7.

Telefony: redaktor naczelny — 10-75, sekretarz odpow. — 16-00, dział gospodarczy, kulturalny, polityczny i rolno — 16-08, dział miejski i sekretariat — 13-98, dział korespondentów — 15-54, Redakcja nocna 10,17 (08.36).

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12.

Oddział: Nowiny Przemyskie — Przemysł, ul. Dworkiego I, tel. 330, i p. Nowiny Podkarpackie — Krosno, ul. Nowoski 6, tel. 239.

Delucator: RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 23, i p. — tel. 18-56, dział ogłoszeń — 18-22, PPK „Ruch” — tel. 18-59.

Prenumerata: załad. 4,35 zł, poczt. 4,50 zł, komis. 15 gr kwartałowa 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł.

Prenumeratę przyjmują wszelkie placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Poderyka Alsa 2, Form. 63 x 31 2/3 gazet.

Notatnik agitatora (IV)

Naród zgłasza swoich kandydatów

Ordynacja wyborcza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, urzeczywistniająca podstawową zasadę Konstytucji, że władza należy do ludu pracującego miast i wsi, zapewnia prawo zgłaszania kandydatów na posłów wszystkim organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkom Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej jak również innym masowym organizacjom grupującym w swoich szeregach robotników chłopów i inteligencję pracującą.

Wszystkie te organizacje i związki mogą zgłaszać kandydatów z własnej inicjatywy i spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, w jednostkach wojskowych, Zapewnia więc ordynacja wyborcza rzecz niespotykaną w ustrojach burżuazyjnych — możliwość bezpośredniego wysuwania kandydatów wszystkim obywatelom: partyjnym i bezpartyjnym, zorganizowanym i niezorganizowanym, wierzącym i niewierzącym, wszystkim mężczyznom, kobietom i młodzieży. Zapewnia najszerszym masom ludowym, rzeczywiście gospodarcom kraju, decydujący wpływ na oblicze i charakter przyszłego Sejmu.

W ciągu ośmiu lat władzy ludowej wyrosły w kopalniach i hutach, w fabrykach i warsztatach, w gromadach i w spółdzielniach produkcyjnych, w

wojsku i w uniwersytetach miliony ofiarnych bojowników, oddanych bezgranicznie socjalistycznemu budownictwu, przodujących w pracy produkcyjnej i społecznej, zahartowanych w walce przeciwko wrogowi klasowemu. Znamy ich wszyscy. Są naszą dumą i chlubą. Ofiary im i wierzymy, że oni najlepiej będą mogli reprezentować wielką sprawę narodu: walkę o pokój, walkę o wykonanie planu 6-letniego, który kładzie podstawy socjalizmu w naszym kraju.

I najlepszych spośród tych, najlepszych robotników, chłopów i inteligentów będzie każdy mógł wysunąć zgodnie z ordynacją wyborczą w swoim okręgu jako kandydata na posła.

A jak wyglądał sposób wystawiania kandydatów w przedwznowionej Polsce? Na podstawie rzekomo demokratycznej ordynacji wyborczej w 1921 roku głosowanie odbywało się na listy wysuwane przez poszczególne partie. Ale decydujący wpływ na to, kto będzie wystawiany na listy, mieli nie robotnicy i chłopi, ale różni kombinatory polityczni, bonzowie partyni, którzy zajmowali kierownicze stanowiska i działali w interesie burżuazji. Komunistyczna Partia Polski i lewica chłopska, reprezentujące interesy ludu, staraj się wystawić pod różnymi nazwami swoje listy, ale burżuazja najczęściej całkowi-

cie unieważniała te listy w bezprawnym sposób, a policja pod groźbą kar zmuszała wyborców do wycofania swych podpisów. W ten sposób burżuazja zapewniała oddany sobie Sejm w 1922, 1923 i w 1930 roku.

W sposób już zupełnie otwarty usuwała masy od udziału w wystawianiu kandydatów reakcyjna ordynacja wyborcza w 1935 r. Oddajmy głos oficjalnej opinii sanacyjnych twórców tej ordynacji: „Szczere chcemy rozwiązać podsta wowe nasze założenie usunięcia pośrednictwa partii politycznych w wyborach”. Chcieli i zrobili. Ordynacja wyborcza, realizująca antyludowe zasady faszystowskiej Konstytucji z 1935 roku, która narzucona została narodowi przez sanacyjną dyktaturę, znosiła prawo swobodnego wystawiania kandydatów. W praktyce kandydatów mogli wysunąć tylko faszystowski rząd. Powołane bowiem zostały przez ordynację wyborczą instytucje zgrupowań okrojonych, którym oddana została sprawa ustalania list kandydatów na posłów.

Do zgromadzeń okręgowych wchodził przedstawiciel, szumnie nazwanego przez rząd „samorządem terytorialnego”, który decydował o tym, kto ma zostać kandydatem na posła. I w tym tkwi sedno sprawy. Tym postąpieniem burżuazja odsunęła szerokie masy pracujące od wpływu na wybór swoich przedstawicieli. Podczas debaty nad projektem ordynacji wyborczej w czerwcu 1935 roku jeden z posłów stwierdził: „O tym, aby mógł ktoś głosować na tego, kogo sobie chce postawić, nie ma mowy”.

Czym bowiem był samorząd terytorialny w burżuazyjnej Polsce? Był posłusznym narzędziem w rękach faszystowskiego rządu.

Cyniczne stosowanie tego systemu wysuwania kandydatów przez zaprzędane rządowi zgromadzenia okręgowe dało paradoksalne wprost wyniki. Oto robotnicy Warszawy wybrali rzekomo swoim posłem magnata finansowego Wierzbickiego, a inni robotnicy — wielkiego przemysłowca, Horyńskiego, czy właściciela terenów naftowych, Hamerlinga.

Oto chłopci pracujący wybrali rzekomo swoim posłem księcia Czetyrzwynskiego, osławio-

nego reakcjonista, arcybiskupa Teodorowicza czy sanacyjnego ministra Poniatowskiego.

W wyniku takiego systemu w Sejmie nie było przedstawicieli interesów ludu, przedstawicieli robotników i chłopów, których rola według twórców ordynacji wyborczej, sprowadzała się jedynie do ciężkiej pracy dla wyzyskiwaczy, do placenia wysokich podatków i do umiærania w okropnych w interesie burżuazji, 70 obszarników i kulaków z baronem Bispingiem na czele 16 wielkich fabrykantów i kufców, 41 dygnitarzy sanacyjnych, 8 wyższych wojskowych na wskroś sfaszystowanego korpusu oficerskiego itd. — Oto kto „reprezentował” interesy polskiego ludu.

Podobny system wysuwania kandydatów istnieje teraz w krajach kapitalistycznych. Kandydaty ustalają kapitalistyczne kliki, polejonne zmojwy wybranych, a szerokie rzesze nie mają zupełnie wpływu na dobór kandydatów. W Anglii członkowie Izby Lordów o trzymają swój tytuł na mocy prawa dziedzicznego, przyna leżności do stanu szlacheckiego go lub z tytułu jaski króla. T. zw. partia pracy ma w Izbie Gmin, według danych jego sekretariatu, 40 fabrykantów, obszarników i bankierów. W Ameryce wysuwanie kandydatów jest monopolem sfer finansowych i przeprowadzane jest przez uszczelnionych od nich macheryj politycznych, t. zw. „bossov”, którzy najczęściej rekrutują się z szeregów gangsterskich. Raz na kilka lat roztrygać jakiego członka kasy pentagonu będzie w parlamencie dusił, uciskał naród — oto na czym polega prawdziwa istota parlamentaryzmu burżuazyjnego! — powiedział Lenin.

To wszystko mamy już za sobą. Dumni jesteśmy z naszych zdobyczy, dumni i czujni. Wróg bowiem istnieje i czyha. Ale jesteśmy silni świadomi gospodarzy. Losy naszego państwa i naszego szczęścia są w naszych własnych rękach.

W dniu 26 października, w dniu wyborów oddamy nasz głos na najlepszych ludzi naszego ojczyzny, których w najbliższej przyszłości sami wyśmienimy jako kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

B. T.

Nowiny sportowe

Z gimnastycznych mistrzostw ZS Kolejarz w Przemyślu



W przemyskiej hali sportowej, odbywały się centralne mistrzostwa gimnastyczne Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”. Na zdjęciu: zawodniczki III klasy, które zdobyły I miejsca. Stoją od prawej: Rebecka, Jorosińska, Fildewicz, Ner, Szwaczka. Foto — Wójciszewski.

W zespole sportowym winni pracować wszyscy

LZS w Żurawicy jest jednym z najaktywniejszych zespołów sportowych na terenie naszego województwa. Ze swych osiągnięć sportowych znany jest on nie tylko w okręgu, lecz w całej Polsce. Sportowcy LZS — Żurawica biorą udział we wszelkich zawodach, zarówno powiatowych, jak i ogólnopolskich.

Najlepiej spisuje się sekcja lekkoatletyczna pod kierownictwem młodego zdolnego zawodnika Zamorskiego.

Na wyróżnienie zasługuje również sekcja piłki nożnej. Systematyczne i wzorowo prowadzone treningi tych sekcji dają rezultaty.

Drużyna piłki nożnej, biorąca w tym roku udział w mistrzostwach I klasy wojewódzkiej, poziomem swym dorównywała niekiedy rutynownym drużynom przemyskim. Ale nie świadczy to o tym, że w LZS Żurawica wszystko idzie zupełnie dobrze. Bowiem LZS posiada jeszcze powożne niedociągnięcia. Jednym z nich jest brak szkolenia ideologicznego członków i zawodników, które z pewnością pomogłoby im w pracy i pozwoliło podnieść osiągnięcia mocno zachwianą dyscyplinę sporową. Dałszy mankamentem jest brak życia kulturalnego, o którym nikt zupełnie wśród młodzieży nie pomyślał.

Sprawa szkolenia ciągnie się już od kilku lat. W styczniu br. Rada LZS wraz z sekretarzem Komitetu Gminnego PZPR w Żurawicy tow. Antońkiem poważnie zastanawiała się nad postawieniem kandydaty na stanowisko Łego zastępcy przew. LZS, którego zadaniem było zorganizowanie szkolenia ideologicznego. Życia kulturalno — oświatowego. Wybór padł na tow. Jakubę Gabryśia. Nadzieje jednak zawiodły, gdyż tow. Gabryśi ani nie myślał o szkoleniu, ani o życiu kulturalno — oświatowym.

Od stycznia nie przeprowadził, do dziś, ani jednego zebrania ani też na żadnym z nich się nie pokazał, pomimo tego, że zawsze był o tym piśmiennie powiadomiony.

I oto jak z bliska wygląda

zespół i jego członkowie. Najlepszym obrazem będzie ich niesportowe i niezdiscyplinowane zachowanie się na meczu piłkarskim o mistrzostwo I klasy wojewódzkiej, z Gwardią w Przemyślu.

Drugą równie ważną sprawą jest brak współpracy członków LZS z radą. Tak się już jakoś utarło, że pracować ma jedynie przewodniczący i na nim ciąży cała odpowiedzialność. On jest obowiązany organizować imprezy kulturalno — oświatowe i sportowe, wykonywać wszystkie prace leżące w zakresie kompetencji sekretarza i gospodarza, załatwiać wszystkie formalności związane z zawodami, czy też wyznaczać zawodników na kursy.

Wydaje się nam, że jak na jednego człowieka to „roszczyć” za dużo. Praca tylko wtedy może pójść dobrze i planowo, kiedy będzie wykonywana kolektywnie, wspólnymi siłami wszystkich zawodników i członków klubu. W chwili obecnej ob. Franciszek Zyljewski ma stanowczo za dużo pracy i w konsekwencji żadna z nich nie może być i nie jest dokładnie wykonana. Pytamy się, gdzie wobec powyższego jest I i II zastępca przewodniczącego, gdzie jest sekretarz i gospodarz?

Jak dotąd są, owszem, ale tylko na papierze. Należałoby w jak najkrótszym czasie zmienić dotychczasowy styl pracy rady LZS i na dzień dzisiejszy jeszcze jego członków. Jeśli nie chcą pracować, nieprzeznaczając się członkami. Takich członków zespół nie potrzebuje. Członków do pracy trzeba uświadamiać i uaktywnić, stwarzając nowe, zdrowe kadry sportowców.

Przez systematyczne szkolenie ideologiczne podnieśmy dyscyplinę sportową i ośmieliczmy ją.

Również przez podniesienie poziomu ideologicznego samych członków i zawodników podnieśliśmy także i poziom klubu, który w tej chwili pomimo starań i naprawdę dobrej formy zawodników od strony organizacyjnej pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

K-Z



Na zdjęciu: Okolice Szklarskiej Poręby — fragment synonowego zakreśtu „śmierci” CAF — fot. Tymiński.

Zeszyt ROMAN KIM ZNALEZIOWY W SUNCHONGU

(50)

Plan kampanii, przedstawiony przez Roberta, zredagowało Towarzystwo Badań Historycznych na podstawie ideal: rozgromić wroga uderzeniami czołowymi, i uzupełnionymi operacjami desantowymi na jego tyłach.

W postaci poprawionej i uzupełnionej plan kampanii wyglądał następująco:

Na linii 38 równoleżnika zgromadzić dziesięć dywizji armii południowo-koreańskiej i stworzyć dwa fronty. Pierwszy front zachodni — uderza z rejonu Kaesongu i posuwa się wprost na Phenjan. Jak tylko wojska dojdą do Sariwonu, przeprowadza się kombinowaną operację desantową — z morza i z powietrza na północ od Phenjanu, żeby na równinie phenjanjskiej, wziąć wszystkiemy siły północnych w kierunku i rozgromić ich doszczętnie.

Tymczasem drugi front — wschodni — posuwa się w dwu kierunkach. Prawe skrzydło zmierza ku rejonowi Yandoka, żeby przeciąć drogę między Phenjanem a Wonsanem, a lewe skrzydło przebiega na Wonsan. Następnie dokonuje się morskiej operacji desantowej na północ od Wonsanu, żeby na wybrzeżu wschodnim odciągnąć północnych Koreańczyków w kierunku i zniszczyć do szczytu. W tym czasie lewe skrzydło idzie wprost na północ i dochodzi do granicy mandżurskiej w rejonie Hesandinu. Na tym się skończy kampania koreańska.

Gdy tylko zaczyna się operacja na 38 równoleżniku, Ameryka — na podstawie meldunków Komisji ONZ, że napadci dokonano z północy i próby zrzutu Koreań Poludniowej o pomoc — wysła na półwysep oddziały 8. armii, znajdującej się w Japonii. Po dojeździe do linii rzeki Jalu i Tumenghangu, wojska amerykańsko-koreańskie, pod pretekstem ściągania resztek armii północno-koreańskiej przekroczyły granicę koreańsko-mandżurską. Na tym się skończy etap operacji „A” i zaczyna się etap „B”. W grę wchodzi oddziały japońskie i wojska Kuomintangu.

Plan operacji etapu „A”, po przejściu przez odpowiednie instancje, oddano południowo-koreańskiemu Sztabowi Generalnemu.

Skończony prace nad planem Roberta, Towarzystwo Badań Historycznych przystąpiło do opracowania planów operacji etapu „B”.

Do dyspozycji Roberta zostali oddani generał major Yamaoka, pułkownik Kootani, podpułkownicy Yamazaki i Harada.

Prace Towarzystwa Badań Historycznych nad planem Roberta, trzymano w najściślejszej tajemnicy. W naszych kancorkach byli w tajemniczeni tylko ci, co mieli najbardziej poufną robotę. Zdziwili się więc niepomniernie, kiedy mój Humacz Pak Cha Dyong zaczął opowiadać o planie Roberta wykończonym przez japońskich generałów. Wyrażnie chwalił się znajomością rzeczy. Przypuszczam, że nasz doktor się wygadał, ale mi się mylił. Pak dowiedział się o wszystkim od jednego z pracowników „Shinsekai-shimbun”, gazet wychodzącej w Osace w języku koreańskim i japońskim.

— A kiedy się ma zacząć? — spytałem.

Na lisim pyszku Paku zawiąła się mina dająca wiele do myślenia. Położył palec na ustach i podkładał w milczeniu głowę. Ale tajemnica go rozparzyła. Po kilku minutach wstał i zszedł, mając nadal palec na ustach:

— Dardzo pięknie. Tylko mnie nie zdradźcie przed doktorem, boby się zaraz ze mną rozprawił. Na oko jest taki spokojny, ale to straszny człowiek. Mówią, że to postanowiono na posiedzeniu południowo-koreańskiego gabinetu ministrów i dowództwa wojskowego. Na posiedzeniu był obecny generał Roberts i ambasador amerykański Muccio. Postanowiono zacząć w li-cu.

— W li-cu? — Tak, w li-cu 4282 roku od zstąpienia na ziemię założyciela Korei, Tanguna — oświadczył uroczyście Pak. — W państwie taihatskim mają własną rachubę czasu.

— Nie bliźnięcie, mówcie wyraźniej, w tym roku? — Tak. Według japońskiej rachuby czasu w 2609 roku, a według amerykańskiej w 1949 roku. Tylko bardzo proste, nie mówcie doktorowi, bo każe Pak Gun Se, żeby mnie sprzątnął.

— A co to za jeden?

Pak znowu położył palec na ustach.

— To przywódca organizacji Kongkuk Chenendan. Należy do niej stronnicy Li Syn Mena w Japonii. Przy organizacji istnieje drużyna terrorystów. Mówią, że Pak Gun Se zaopatruje w pieniądze waszych generałów Arisue i Watanabe. Na rozkaz naszego doktora Pak Gun Se już sprzątnął kilku Koreańczyków. A na prośbę Arisue chłopaki Pak Gun Se wykończyli niedawno jednego japońskiego oficera w Omori...

(cdn)